Nr 15
ISSN 1899-4008

Terra Zaborensis

Ziemia Zaborska

Biuletyn • 2022 • Brusy

Zaborskie Towarzystwo Naukowe

W ramach projektu „Water is not only water. Water is our future" uczniowie Kaszubskiego LO z Brus w Portugalii z dyrektorem T. Kutelą i A. Frymark

Szkoła Branżowa z Brus z Erasmusem w Maladze, mieście rodzinnym Pabla Picassa. Na ławeczce z malarzem, w tle dom w którym mieszkał artysta.

Terra Zaborensis

Ziemia Zaborska

2022
Brusy

Wydawca:
Zaborskie Towarzystwo Naukowe
ul. Armii Krajowej 1, 89-632 Brusy
ztn@ztn.com.pl
tel. 692 240 171, tel. 791 530 803
www.ztn.com.pl

Redakcja numeru:
Zbigniew Gierszewski

Teksty:
Zbigniew Gierszewski, Justyna Narloch, Janina Głomska, Małgorzata Ostrowska, Marian Jeliński, Anna Orlikowska, Arkadiusz Warnke, Alicja Frymark, Ewa Kosiedowska, Joanna i Sławomir Mankiewicz, Kazimierz Jaruszewski, Jerzy Świerczek, Natasza Gierszewska

Korekta:
Zbigniew Gierszewski

Zdjęcia:
Zbigniew Gierszewski, Marian Jeliński, Joanna Mankiewicz, Natasza Gierszewska, arch. ZS w Brusach, arch. SP w Kosobudach, arch. CKiB w Brusach

Fot. na okładce: Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach nowe, przyciągające…

Opracowanie graficzne i skład:
GALE Krzysztof Szultka
ul. Derdowskiego 1B, Brusy
tel. 52 551 39 80, gale@gale.com.pl

Druk:
Drukarnia Abedik Sp. z o.o.
ul. Glinki 84, Bydgoszcz

Współfinansowano ze środków Urzędu Miejskiego w Brusach

© Zaborskie Towarzystwo Naukowe

Spis treści **str.**

I. Rocznice

1 Justyna Narloch, Dziękujemy, Panie Dyrektorze 4
2. Zbigniew Gierszewski, Mój pierwszy dyrektor Józef Słomiński (1946 - 2022) 6
3. Janina Głomska, Kazimierz Sikorski i jego dzieła 9
4. Małgorzata Ostrowska, 100 rocznica urodzin Pierwszego Proboszcza Parafii Kosobudy i Patrona Szkoły Podstawowej w Kosobudach Księdza Kanonika Bolesława Śledzia 11

II. Zabory i Kaszuby

5. Zbigniew Gierszewski, Aleje drzew 15
6. Marian Jeliński, Ślinik Arion vulgaris i Calvatia gigantea na Kaszubach we wrześniu 21
7. Zbigniew Gierszewski, Wilki – nasi sprzymierzeńcy w ochronie przyrody 23

III. Działania

8. Anna Orlikowska, Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach w nowej odsłonie 23
9. Anna Orlikowska, Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach w działaniu. 28
10. Arkadiusz Warnke, Praktyki zagraniczne dla uczniów Branżowej Szkoły I stopnia Im. Kazimierza Sikorskiego w Brusach 31
11. Arkadiusz Warnke, Alicja Frymark, Realizacja projektu „WATER IS NOT ONLY WATER. WATER IS OUR FUTURE" 35
12. Ewa Kosiedowska, Ruszamy na kaszubską przygodę. Rajd rowerowy szlakiem Anny Łajming 41
13. Joanna i Sławomir Mankiewicz, Galeria Oczko w Męcikale 46
14. XXIII ŚWIATOWY ZJAZD KASZUBÓW W BRUSACH 52
15. XIV konkurs ornitologiczny o Kulika Wielkiego 56

IV. INICJATYWY

16. Natasza Gierszewska, Edukacja dla ekologii 59

V. Z kart historii

17. Kazimierz Jaruszewski, Gryf i Gryfici na Pomorzu 61
18. Jerzy Świerczek, PKP czyli kolej 62

VI. Informacje

19. ZTN - nieodpłatna pomoc prawna i obywatelska w 2023 roku. 67
20. Tematy na przyszły rok. 68

Justyna Narloch

Dziękujemy, Panie Dyrektorze

Odejście dyrektora Józefa Słomińskiego było jak każde: niespodziewane i smutne. Mimo, że od wielu lat pan Józef już nie pracował jako nauczyciel, to jednak trudno było myśląc o Kaszubskim Liceum w Brusach, nie myśleć o jego twórcy.

Wrzesień 1991 – otwarcie Kaszubskiego Liceum w Brusach, pierwsze przemówienie dyrektora Józefa Słomińskiego

Miałam przyjemność pracować jako wychowawczyni jednej z dwóch klas pierwszych nowo powstałej szkoły. Przed laty nie zdawałam sobie sprawy z ogromu zadań, które nas czekają. Wszystko

1992 – Dyrektor Słomiński wśród uczniów pierwszej klasy na spotkaniu z Janem Piepką, kaszubskim poetą

Pierwszy dzień wiosny 1993 - dyrektor z uczniami nie na wagarach

wydawało się proste: są uczniowie, są nauczyciele, jest dyrektor. Jednak szybko się okazało, że każdy niemal dzień przynosił kolejne niespodzianki. Pomimo naszego zapału i pomysłowości ostateczną instancją wprowadzającą ład w pozornym chaosie był niezmiennie pan Słomiński. Dla Niego nic nie było niemożliwe. Zdobyć patronat Uniwersytetu Gdańskiego nad działaniami liceum, pozyskać miejscowych sponsorów, zorganizować w Brusach zajęcia Podyplomowego Studium Wiedzy o Pomorzu – zaplanowane i zrobione.

Większość z nas podejmując różne decyzje, wspiera się doświadczeniami innych, obserwacjami. Pan Słomiński pracował wcześniej w Liceum Ogólnokształcącym w Chojnicach, jednak w kwestii organizacji pracy liceum regionalnego to bruska placówka wyznaczała kierunki.
Przy wsparciu pana Słomińskiego zaplanowano wiele działań zmierzających do realizacji celów statutowych kaszubskiej szkoły. Gdy jeszcze nie myślano o sali regionalnej ani egzaminie maturalnym z języka kaszubskiego, zaczęto tworzyć podwaliny kaszubskiego księgozbioru. I znów

Grudzień 1994 – wigilia szkolna z uczniami i gronem pedagogicznym KLO

kontakty prywatne pana Słomińskiego i nauczycieli pozwoliły zdobywać lektury, podręczniki, opracowania metodyczne do nauczania przedmiotów. Od początku istnienia szkoły młodzież – wspierana organizacyjnie przez dyrektora – poznawała miejsca, zabytki, ludzi stanowiących bogactwo regionu. Na terenie KLO zaczęto organizować pierwsze konkursy o charakterze kaszubskim.

Praca pod kierunkiem dyrektora Słomińskiego wpływała na plany zawodowe nauczycieli. To nie sytuacja na rynku pracy, ale dyrektor motywował nas do kształcenia. Jeśli zauważył u kogoś jakieś pasje i zainteresowania, dążył, by wykorzystać je w pracy z młodzieżą.

Większość nauczycieli zatrudnionych w KLO na początku jego działania pamięta pierwsze biwaki integracyjne. Żywiołowa młodzież, pełni energii opiekunowie i koszmarne warunki bytowe. Zapowiadane domki campingowe okazały się wycofanymi z użytku obiektami bez wody, z jedną żarówką. Jednak nikt się dyrektorowi nie żalił. Po powrocie opowiadaliśmy, że było ciekawie, choć inaczej, niż zapowiadał.

Wyzwaniem dla pracowników szkoły była pierwsza matura, studniówka. Pierwsi goście z zagranicy a nawet pierwsze praktyki studenckie odbywane na lekcjach kaszubskiego liceum.

Trudno ogarnąć pamięcią wszystkie epizody kształtowania się i umacniania wizerunku Kaszubskiego Liceum. Jakkolwiek potoczą się dalej losy tej szkoły, będziemy pamiętać, że u jej zarania stał niezwyczajny człowiek.

Zbigniew Gierszewski

Mój pierwszy dyrektor Józef Słomiński (1946 - 2022)

Józefa Słomińskiego spotkałem po raz pierwszy w pod koniec lat 70-tych w Liceum Ogólnokształcącym im. Filomatów Chojnickich. Byłem uczniem klasy o profilu matematyczno -fizycznym.

1995 – uroczystość pożegnania dyrektora Józefa Słomińskiego

Ostatnie przemówienie jako dyrektoraegnania dyrektora Józefa Słomińskiego

Uczył mnie techniki. Miną lata, gdy sam skończy podyplomowo informatykę i ten przedmiot zastąpi w szkołach średnich technikę. Wtedy z pasją młodego nauczyciela starał się nam zaszczepić, jeśli nie entuzjazm, to przynajmniej ciekawość do wynalazków.

Powstanie Kaszubskiego Liceum Ogólnokształcącego w Brusach, to pomysł, który wyniknął z dyskusji, a nie olśnienia jednego człowieka, ale on był tym, który zajmował w tym czasie kluczowe stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Brusach, na bazie któ - rej mogło zacząć się tworzyć liceum wykorzystując budynki, sprzęt i kadrę podstawówki.

Przede wszystkim jednak jego wrodzony optymizm i naturalna życzliwość do innych ludzi sprawiała, że miękli urzędnicy i wiara wstępowała w tych, którzy mieli stworzyć zespół. Byłem obecny na pamiętnej radzie pedagogicznej SP, gdzie dyrektor Słomiński pierwszy raz podjął temat tworzenia w Brusach, małym miasteczku z prawami dopiero od 2 lat, szkoły średniej. Pewnie miał duszę na ramieniu, a jako człowiek emocjonalny na pewno obawiał się powszechnego sprzeciwu, podjął jednak to wyzwanie zmieniające losy i kariery wielu z nas, jego nauczycieli. Pewnie przeważył wtedy argument wypowiedziany przez niego wprost, że nie jesteśmy gorsi, a może lepsi. Wywiązała się ostra dyskusja i mimo głosów sceptycznych, grono pedagogiczne wsparło pomysł, co było dla dyrektora Słomińskiego podstawą dalszych działań formalnych.

Bez kadry nie ma szkoły, a uczniowie przyszli, bo nas znali, bo byli jeszcze naszymi wychowan - kami.

Dyrektor Słomiński wspierał i tworzył warunki, żeby liceum przetrwało swój początek, żebyśmy nie czuli się ubogimi krewnymi liceów z tradycjami. Miał znajomości, m.in. ówczesnego dyrektora Andrzejem Szczepańskim jednego z sopockich liceów, które jako pierwsi nauczyciele KLO na początku odwiedziliśmy, żeby uczyć się jak two - rzyć szkołę średnią. Tradycja KLO zaczęła się do - piero tworzyć, dzięki wsparciu UG, w tym profesora Józefa Borzyszkowskiego. a szczególnie pełnych pasji nauczycielek kaszubskiego: Felicji Baska-Borzyszkowskiej i Wandzie Kiedrow -

2001 – na 10-cioleciu KLO Józef Słomiński mówi o początkach szkoły

Na 10-tej rocznicy pomiędzy ministrem edukacji Edmundem Wittbrodtem i starostą chojnickim Januszem Palmowskim

skiej. To dyrektor Słomiński kształtował zespół przez pierwsze lata, to było jego najważniejsze działanie w tej roli. I choć zespół się zmienił (ostało się tylko dwoje nauczycieli z pierwszego składu – akurat ci piszący w tym numerze wspomnienia), to liceum trwa wierne ideom jej pierwszego dyrektora.

Warto trafić w życiu na człowieka, który swoją pomysłowością, aktywnością i wytrwałością stwarza przestrzeń dla rozwoju i kreatywności innych. A skromność była jego siłą…

Styczeń 2009 - Józef Słomiński na studniówce wśród swoich następców: Rafał Ziółtkowski, Henryk Krzoska, Zbigniew Łomiński

Janina Głomska

Kazimierz Sikorski i jego dzieła

Kazimierz Sikorski (1860 – 1912), zaliczany jest do największym darczyńców i dobrodziejów młodzieży polskiej pod zaborem pruskim na Pomorzu Gdańskim, a szczególnie na Ziemi Zaborskiej.

Ten niezwykle skromny człowiek stał się również patronem Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. K. Sikorskiego w Brusach, dzięki czemu ta postać utrwala się potomnym, stanowiąc przykład ofiarności, zacności i umiłowania spraw narodowych, w tym niesienia oświaty tam, gdzie zabrakło warunków kształcenia.

Właściciel Antoniewa doskonale zdawał sobie sprawę z doniosłości oświaty w życiu człowieka i jego pożytkach, gdy dzielił swój majątek, zapisując w testamencie z 1900 roku pieniądze, posiadłość w Antoniewie, Małych Chełmach i Rolbiku, lasy i całą spuściznę na własność Towarzystwu Pomocy Naukowej dla Młodzieży Polskiej Prus Zachodnich z siedzibą w Toruniu (TPN). Jego majątek po śmierci w 1912 roku oszacowano na sumę od 470 tys. do 1100 tys. marek, z czego TPN otrzymało 210 tys. marek. Była to kwota niebagatelna na tamte czasy i została dobrze zagospodarowana, stanowiąc inwestycję intelektualną rodzącego się narybku polskiej inteligencji po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej.

Z stypendialnej pomocy finansowej TPN skorzystało kilka tysięcy Pomorzan. Około 30 z nich pochodziło z naszej Zaborskiej Ziemi. Ludzie ci stali się później bojownikami o sprawę narodową i społeczną, wybitnymi patriotami i zasłużonymi na różnych polach gospodarki i kultury polskiej.

Polacy w zaborze pruskim nie mieli możliwości kształcenia, bo zlikwidowano polskie szkoły wyższe i inne uczelnie. Nie mogli też zajmować żadnych stanowisk urzędniczych i państwowych. Tylko nielicznym Polakom udawało się konkurować z Niemcami w dziedzinie gospodarczej i powiększać swój stan posiadania. Rodzina Sikorskich z Wielkich Chełmów jest tego ewidentnym przykładem. Stanisław Sikorski i jego brat Kazimierz są najbardziej zasłużeni dla polskiej gospodarki i życia społecznego tego czasu.

Naród polski dążył do niepodległości dwiema drogami: drogą powstań orężnych i drogą pracy organicznej. Na Pomorzu z reguły Polacy angażowali się w działalność zbrojną, konspirację i pracę organiczną. Program prac organicznych na ziemiach polskich został najpełniej sformowany i rozwinięty w zaborze pruskim. Przodowały w tej dziedzinie Wielkopolska i Prusy Zachodnie , w których praca organiczna to swoiste zjawisko, inne niż w Królestwie Polskim i Galicji, zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku.

Praca organiczna w zaborze pruskim to długotrwała, zorganizowana i legalna walka defensywna w dziedzinie polityczno-parlamentarnej i wewnątrzspołecznej: gospodarczej i kulturalnej. Czołowi przedstawiciele tego nurtu między innymi stawiali sobie za cel samodzielne unowocześnienie struktury społeczeństwa wbrew polityce państwa i w warunkach napięć wśród rozwijających się jednocześnie na tym samym terenie dwóch antagonistycznych wobec siebie narodów. Termin" praca organiczna" zawierał hasła "Bogaćcie się" i "Pracujcie i oświecajcie się", dzięki realizacji których miał następować rozwój narodu polskiego i jego zabezpieczenie przed germanizacją.

Sikorscy pochodzili z Sikorzyna koło Kartuz, lecz w XVII wieku przenieśli się na Kujawy, a w połowie XIX wieku przeprowadzili się na Pomorze/ raczej wrócili niemal dokładnie na sto lat.

Kazimierz Sikorski urodził się w 1860 roku w Wielkich Chełmach, a zmarł w 1912 roku. Był synem ziemianina Stefana Sikorskiego, a bratem szambelana Stanisława Sikorskiego z Wielkich Chełmów.

Kazimierz Sikorski częściowo żył w cieniu swego sławnego brata Stanisława. Nie pełnił tak wielu zaszczytnych ról, ani nie udzielał się społecznie na tylu polach społeczno-gospodarczych. Miał inną naturę, inne skłonności i inne możliwości działania. Swoją postawą jednak wpisał się na trwale w historię tej ziemi, której służył całym swoim majątkiem i sercem. Ten człowiek, kawaler z wyboru, był jednym z największych darczyńców pomorskiej młodzieży. Jego dzieło zasługuje na uwiecznienie i powielenie wzorca, jakim było wspieranie biednej, acz wybitnie uzdolnionej młodzieży pomorskiej w procesie jej kształcenia i wychowania w duchu propolskim pod zaborem pruskim. W tym przypadku można mówić o kadrach wykształconych Polaków, na których studia łożył Kazimierz za swego życia i jego majątek pracował na polską elitę po jego śmierci w 1912 roku.

Kazimierzowi Sikorskiemu przypadł w udziale Antonin, dzisiaj zwany Antoniewem /część Małych Chełmów/ i Małe Chełmy. Do tego majątku przypisane były również okoliczne wsie i lasy. Ten człowiek, kawaler z wyboru, był jednym z największych dobroczyńców pomorskiej młodzieży. Urodzony na Kaszubach w podregionie Zabory wiernie służył swej ziemi rodzinnej poprzez wspieranie młodych, zdolnych talentów i biednych ludzi tej ziemi.

Stypendystami z Brus i okolicy byli między innymi :

- Leon Bruski z Główczewic, student medycyny w Gryfii w latach 1876-1887,
- Jan Bonin – syn bruskiego nauczyciela Andrzeja,
- Alojzy Cysewski – syn oberżysty Stefana - absolwent leśnictwa w Poznaniu w 1923 roku, '
- Stanisław Główczewski – syn nauczyciela z Małych Chełmów -teolog w Pelplinie i Munster do 1914 roku,
- Jan Karnowski - syn gbura z Czarnowa jako student teologii i prawa,
- Bolesław i Feliks Cichoccy z Brus (pierwszy medyk w Gryfii i Lipsku, drugi technik w Berlinie na początku lat 90-tych XIX w.

Wśród stypendystów przeważali synowie gburów. Losy tych stypendystów były różne, np. Józef Wenda / 1890 - 1940 / był nauczycielem szkół średnich w Poznaniu i Chojnicach, a od 1937 roku w gimnazjum polskim w Kwidzynie. Został zamordowany w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. Jan Karnowski i Michał Szuca – teolog we Fryburgu i filozof w Krakowie do

1911 roku na trwałe wpisali się w historię Kaszub i Pomorza. Jan Kamowski stał się wybitnym regionalistą kaszubskim, poetą, publicystą i pisarzem, autorem wielu znakomitych artystycznie i ideowo poezji, poematu epickiego, licznych dramatów i sztuk obyczajowych.

Ci wykształceni ludzie stanowili liczącą się zbiorowość wśród ogółu inteligencji polskiej Pomorza przed odzyskaniem niepodległości. Rozpoczynając pracę zawodową i działalność publiczną u schyłku zaboru, odegrali szczególną rolę w życiu publicznym okresu międzywojennego. Wielu z nich angażowało się już w czasie strajków w ruch kaszubski mający na celu pobudzenie do szerszej aktywności społecznej ogółu Kaszubów i rozwoju rodzimej oryginalnej kultury z myślą o wzbogaceniu kultury ogólnopolskiej, a jednocześnie wzmocnieniu walki z wciąż groźną germanizacją.

Artykuł fragmentem: Janina Głomska, Kazimierz Sikorski i jego dzieło. Monografia. Wspomnienie o darczyńcy pomorskiej młodzieży w czasie zaboru pruskiego na Pomorzu Gdańskim.

Małgorzata Ostrowska

100 rocznica urodzin Pierwszego Proboszcza Parafii Kosobudy i Patrona Szkoły Podstawowej w Kosobudach Księdza Kanonika Bolesława Śledzia

Ksiądz Bolesław Śledź urodził się 24 sierpnia 1922 roku w Górkach. Pochodził z wielodzietnej rodziny. W

czasie okupacji został przez Arbeitsamt skierowany do pracy w niemieckim gospodarstwie rolnym, a cała jego rodzina wywieziona do Potulic. 29 maja 1955 roku z rąk ks. biskupa Kazimierza J. Kowalskiego przyjął sakrament kapłaństwa. W duszpasterstwie pracował jako wikariusz w Płowężu, Łasinie, Koszelewach, Świekatowie i w Brusach. W 1962 r. trafił do Kosobud jako wikariusz, a od 1975 roku jako jej pierwszy proboszcz, aż do chwili przejścia na emeryturę w 1998 roku.

Warunkiem powstania parafii było ustalenie lokalizacji cmentarza. Było to miejsce na cmentarzu ewangelickim, kompletnie zdewastowanym, porośniętym drzewami i krzewami. Pod kierunkiem Księdza Bolesława z niezwykłą determinacją i zapałem, przy nieocenionej pomocy parafian, w niesamowicie krótkim czasie uporządkowano teren cmentarza i w 1975 roku i stał się on cmentarzem parafialnym. W latach 1978-1980 wybudował plebanię przy kościele. Do innych ważnych dokonań Księdza Kanonika podczas sprawowania duszpasterstwa w kościele w Kosobudach zaliczamy m. in.: wymianę dachu na budynku kościoła i wieży, szereg prac modernizacyjnych i upiększających wnętrze, w 1964 r. – ogrodzenie obejścia kościoła, naprawę dachu, w 1967 r. – naprawę chóru i sufitu kościoła, założenie odgromienia, w 1968 r. – urządzenie prezbiterium do odprawiania Mszy św. przodem do wiernych, w 1969 r. – wymianę posadzki z betonowej na posadzkę marmurkowatą, w 1971 r. – budowę drugiego wyjścia z kościoła i postawienie drugiej zakrystii, w 1972 r. – malowanie kościoła, zakupienie i wstawienie pancernego tabernakulum, ambony i obrazu Matki Boskiej, w 1974 r. – montaż nowych ławek w kościele, w 1981 r. – poświęcenie nowych dzwonów, w 1989 r.- wy -

budowanie i poświęcenie kaplicy pogrzebowej wybudowanej obok kościoła, w latach 1994-1995 r. – gruntowne remonty dachów na kościele i plebanii. Był również pomysłodawcą i realizatorem ogrzewania, które było i jest ogromnym atutem kościoła w Kosobudach.

Ksiądz Kanonik Bolesław Śledź był cenionym duszpasterzem wśród mieszkańców naszej parafii, dekanatu i gminy. Za swoją gorliwą pracę otrzymał propozycję od śp. Biskupa Mariana Przy-

Urodzystości 50-lecia kapłaństwa

Podczas uroczystości szkolnej

Tablica pamiątkowa w kosobudzkiej szkole

kuckiego przejścia na dużą parafię, ale Ksiądz Kanonik przekonał Arcypasterza, że tu, w Kosobudach jest jego serce i nie chce zostawiać ludzi, którzy go potrzebują. Służba kapłańska Księdza Kanonika realizowała się przez lata katechezy, głoszenia słowa Bożego, udzielania sakramentów świętych oraz przez ofiarny udział w uroczystościach kościelnych, patriotycznych, kulturalnych i środowiskowych. Był duszpasterzem rolników dekanatu bruskiego oraz inicjatorem i organizatorem wielu pielgrzymek. Jego aktywne życie stanowiło znaczący wkład w rozwój życia mieszkańców parafii. Uczył religii w czasach trudnych, kiedy religia przecierała jeszcze drogi do wolności. Był katechetą wielu pokoleń i robił to z dużym poświęceniem i zaangażowaniem. Sam katechizował szkołę podstawową, szkoły zawodowe i średnie. Widział potrzeby ludzi patrząc z troską w przyszłość. Poprzez swoje życie, rzetelną i odpowiedzialną pracę, szacunek dla dobra wspólnego oraz wrażliwość moralną przyczynił się do rozsławienia i promocji naszej Małej Ojczyzny. Był szczery i zawsze mówił to co myślał, nawet jeśli narażał się tym na kłopoty. Swoje zdanie często uza -

sadniał fachową wiedzą, ponieważ był niezwykle oczytany i inteligentny. Miał niezwykłe poczucie dobrego humoru. Był pracowity, kochał przyrodę, pielęgnował i podziwiał dzieło stwórcy. Był przyjacielem szkoły i chętnie uczestniczył w jej życiu: prowadził rozmowy z pracownikami i uczniami, pytał, pouczał, chwalił i dyskutował. Dobro dzieci, ich rozwój moralny i duchowy, zawsze leżały mu na sercu. Wielokrotnie walczył o lepsze rozwiązania miejscowej edukacji. Był dla parafian wymagający jak mądry, kochający ojciec. Długoletni proboszcz piastujący godność Kanonika Kapituły Kolegiackiej Kamieńskiej był więc nie tylko duchowym przewodnikiem parafian Kosobud, Kinic i Huty. Postać Księdza Kanonika Bolesława Śledzia zajmuje bardzo ważne miejsce w historii Kosobud i w historii szkoły. Pozostał w pamięci mieszkańców osobą skromną, oddaną parafianom, aktywną i nieugiętą.

Wspominają go jako bardzo dobrego człowieka, księdza i sąsiada życzliwego dla wszystkich, których spotykał na swojej drodze: *„Zawsze się przywitał, porozmawiał, interesował naszymi problemami , pomagał i pocieszał w trudnych chwilach. Nigdy się nie wywyższał. Był najlepszym spowiednikiem. Miał poczucie humoru, był mądry i inteligentny. Kochał przyrodę i interesował się wszystkim, a najbardziej ludźmi. Potrafił jak mało kto pocieszyć i porozmawiać z każdym, o wszystkim. Bardzo Go lubiliśmy, szanowaliśmy i ceniliśmy. Cieszyliśmy się gdy odwiedzał nasz dom, widzieliśmy jak pracuje przy warzywach, które przez długi czas z radością uprawiał."*
U schyłku swojego życia często żegnał się słowami *„Do zobaczenia w niebie".*
Do końca, nawet w cierpieniu, zachował pogodę ducha. Dla wielu był i jest autorytetem.

5 czerwca 2005 r. Ksiądz Kanonik obchodził Złoty Jubileusz Kapłaństwa,
a w r. 2012 50-lecie pracy duszpasterskiej.
15 maja 2013 roku cała szkolna społeczność żegnała Księdza Kanonika.
25 maja 2014 r. odbyły się wybory na patrona Szkoły Podstawowej w Kosobudach, w których 84% głosujących wybrało Księdza Kanonika Bolesława Śledzia. Szkoła otrzymała imię Księdza Kanonika Bolesława Śledzia 1 maja 2015 roku.
29 maja 2014 r. Rada Miejska w Brusach podjęła uchwałę w sprawie nadania śp. Księdzu Kanonikowi Bolesławowi Śledziowi tytułu Zasłużonego Obywatela Gminy Brusy.

Zbigniew Gierszewski

Aleje drzew

O, cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa,
W brązie zachodu kute wieczornym promieniem
Leopold Staff

Przyroda radzi sobie z pięknem sama, ale tam, gdzie człowiek w nią ingeruje, czasem z marnym estetycznie skutkiem, przyda się architektura krajobrazu. Powinna dbać o piękno szczególnie tam, gdzie człowiek żyje na co dzień: w miastach, wsiach i drogach je łączących.

Stara aleja z Powałek do Jarcewa. Gmina Chojnice

Piękno wywodzi się z symetrii lub umiejętnego jej łamania. Równe szpalery równowiekowych drzew wyznaczają dla piechura, jeźdźcy i kierowcy perspektywę. Chociaż dla tych ostatnich stanowi dziwnym trafem zagrożenie. A to przecież tylko nieruchomi, niemi świadkowie beztroski niektórych z nich. Powinno być przecież inaczej.

Aleja drzew okala drogę, ukazuj jej oś, a tworzona perspektywa pozwala łatwiej określić odległość, co dla kierowcy jest ułatwieniem w oszacowaniu czasu na manewr. Ta sama aleja drzew

Wsród zywych drzew martwi świadkowie dawnej potęgi

Porossty lubą stare drzewa

widziana z boku uwydatnia horyzont i ułatwia określenie odległości w przestrzeni. Można jeszcze gdzie nie gdzie iść, gdzie oczy poniosą, ale drzewo pozwala ocenić ile to wymaga czasu i kroków.

Drzewo samo w sobie jest obiektem architektury krajobrazu, który swoją wysokością, rozłożystością oswaja przestrzeń. W rozległych polach samotne drzewa, a jeszcze lepiej aleje, są dla tym wędrowców, czym dla żeglarzy wyspy na oceanie.

Drzewa, ich grupy, są też miernikiem czasu. Szczególnie grubość pnia unaocznia upływ czasu. Zwykle już pomnikowe drzewa trwają jako świadkowie historii, tej lokalnej i tych pokoleń przed nami, które miały zamysł „obudować" swoją nową drogę, a my po wiekach korzystamy z widoku, szumu liści na wietrze i cienia.

Drzewo i alej drzew ukazują najlepiej pory roku. Trawnik jest zielony i latem i zimą. Drzewa przechodzą cykl narodzin, rozwoju, dojrzałości, starości i śmierci pozostając stale żywe. Człowiek ten cykl przechodzi raz i już nie wraca. Wiosna to świeża zieleń, lato – głęboka zieleń, jesień – feria barw, zima szczególnie odkrywa fraktalną strukturę drzewa.

Drzewa więc dobrze obrazują wymiar przestrzeni i upływ czasu, równie dobrze jak architektoniczne artefakty. Niektóre tak stare jak piramidy, niektóre tak wysokie jak wieże kościelne. Nasza czasoprzestrzeń zyskuje więc dzięki zieleni wysokiej bardziej wyraźni zarys. I przeciwnie, w miejscu wyciętych drzew przestrzeń się spłaszcza, a poczucie trwania, wiekowości ustępuje odczuciu tymczasowości.

Drzewo nam drogowskazem. Szlak literacki im. Anny Łajming

Zaborskie widoki w ostatnich latach i dziesięcioleciach utraciły sporo z tego piękna. Zniknęły lub poważnie uszczuplone zostały aleje drzew na odcinkach z Brus do Kosobud, z Brus do Żabna, z Brus do Małego Glisna, z Brus do Krowiego Mostu, z Czarnowa do Czapiewic, z Kosobud do Brody, z Żabna do Czyczków i na wielu innych odcinkach. Pamiętna nawałnica z roku 2017 także naruszyła kondycje alei drzew, nie tylko bory sosnowe wtedy ucierpiały (patrz Ziemia Zaborska nr 10/2017).

Drzewo chce żyć

Nasadzeń w gminie Brusy jest nieproporcjonalnie mało w stosunku do ubytków. A to co zrobiono ocenią dopiero przyszłe pokolenia. Należy bardziej liczyć na moc przyrody i skuteczność jej ewolucyjnych przystosowań.

Marian Jeliński

Ślinik *Arion vulgaris* i *Calvatia gigantea* na Kaszubach we wrześniu

Na Kaszubach [6] gatunek ślinika - *Arion vulgaris* (fot. 1) stanowi od pewnego czasu spory gospodarczy problem, powodując szkody w uprawach rolniczych, tak jest też w wielu krajach Europy.

Do tej sytuacji przyczynił się prawdopodobnie człowiek. Cameron i Pokryszko (2006) opisując ślimaki na Kaszubach odnotowali m.in. ślimaka winniczka - *Helix pomatia* w rejonie Kolbud [1]. Nie wymienili oni jednak gatunku *A. vulgaris* [1]. Ślimak winniczek należy do gatunków objętych ochroną częściową [9] i zwalczanie ślinika hiszpańskiego [4] – *A. vulgaris* w jego obecności nie jest proste, jak chodzi o stosowanie pestycydów [7].

Rośliny uszkodzone przez *A. vulgaris* wywołują też straty w pszczelarstwie, bo bywają one pożytkiem dla pszczół miodnych np.: koniczyna biała [13], dynia, gryka, malina, rzepak [3], a też poziomka. Na owocach śliwy domowej mirabelki i jabłoni, które spadły z drzew żerowały śliniki *A. vulgaris*. Żmijowiec, peonia, krwawnik, floks i czarna porzeczka to rośliny raczej omijane przez tego ślinika. Jego zwalczanie [7] w obecności *Helix pomatia* - jak to ma miejsce w Żukowie - jest trudne, zwłaszcza w ogródkach przydomowych. Pewne znaczenie może tu mieć działanie toksyczne grzybów na śliniki hiszpańskie.

Celem badań było wykazanie toksycznego działania grzyba *C. gigantea* [11] bez kontaktu z grzybnią na śliniki gatunku *A. vulgaris* we wrześniu.

Materiał i metody

W okolicy domu mieszkalnego w mieście Żukowie we wrześniu 2021 r. zbierano śliniki gatunku *A. vulgaris*, aby je umieścić blisko *C. gigantea*. Jest to gatunek grzyba rosnący od wielu lat w pobliżu wymienionego budynku. Zebrane śliniki gatunku *A. vulgaris*, które występowały tu obok ślimaka winniczka i innych gatunków ślimaków, umieszczano blisko mniej więcej połowy starszego (nie białego) owocnika C. gigantea w prostokątnym plastikowym pojemniku koloru zielonego. Miał on dość szczelną pokrywę, a owocnik tego grzyba nie zajmował całej dolnej powierzchni. Nie miał on kontaktu z grzybnią, co widoczne jest na fot. 1. Po upływie pewnego czasu śliniki gatunku A. vulgaris zazwyczaj martwe usuwano, wylewając przy tym zgromadzony płyn i za-

stępowano je innymi żywymi.

Dnia 13.09.21r. pęknięty słoik bez dna, ale z metalową nakrętką wkręcono nieco w dość młody białawy – rosnący w cieniu - owocnik *C. gigantea*a z grzybnią w gruncie, umieszczając w nim 5 szt. żywych *A. vulgaris* na kilka dni. Dnia 17.09.21r. pod mały słoik nad małym, białawym owocnikiem *C. gigantea* z grzybnią w gruncie dano 1 szt. *A. vulgaris* na kilka dni.
Badania prowadzono w temperaturze otoczenia.

Wyniki badań

Dnia 07.09.21r. 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 08.09.21r. rano były one martwe.
Dnia 08.09.21r. rano 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 08.09.21r. a ok. 19.30h były one martwe.
Dnia 08.09.21r. ok. godz. 19.30 5 szt. żywych *A. vulgaris*s umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 09.09.21r. rano były one martwe.
Dnia 09.09.21r. rano 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 09.09.21r. ok. 15h były one martwe.
Dnia 09.09.21r. ok. 15h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 09.09.21r. ok. 19h były one martwe.
Dnia 09.09.21r. ok. 19h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 10.09.21r. rano były one martwe.
Dnia 10.09.21r. rano 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 10.09.21r. ok. 15h były one martwe.
Dnia 10.09.21r. ok. 15h 5 szt. żywych*A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 11.09.21r. rano były one martwe.
Dnia 13.09.21r. rano 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a ok. 15h były one martwe.
Dnia 13.09.21r. ok. 15h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku, a 13.09.21r. ok. 19h były one martwe.
Dnia 13.09.21r. ok. 19h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 14.09.21r. rano były one martwe.
Dnia 13.09.21r. 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 14.09.21r. ok. 7h były one martwe.
Dnia 14.09.21r. ok. 7h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 14.09.21r. ok. 15h były one martwe.
Dnia 14.09.21r. ok. 15h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z *C. gigantea*, a 14.09.21r. ok. 19h były one martwe.
Dnia 14.09.21r. ok. 19h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku z*C. gigantea*, a 15.09.21r. ok. 7h 4 szt. z nich były martwe, a 1 szt. przeżyła.
Dnia 15.09.21r. ok. 7h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku *C. gigantea*, a 15.09.21r. ok. 15h 2 szt. były martwe, a trzy przeżyły (fot. 1).
Dnia 15.09.21r. ok. 15h 5 szt. żywych *A. vulgaris* umieszczono w plastikowym pudełku *C. gigantea*, a 15.09.21r. ok. 19h 1 szt. była martwa, a cztery przeżyły.

W słoiku bez dna przy białawym owocniku C. gigantea z grzybnią żerowało (fot. 2) kilka dni 5 szt. A. vulgaris, a dnia 16.09.21r. było w nim sporo ich białych odchodów. W tym czasie nie stwierdzono u nich objawów zatrucia.

Dnia 17.09.21r. pod mały słoik nad białawym o średnicy ok. 3 cm owocnikiem C. gigantea z

grzybnią dano 1 szt. A. vulgaris, a następnego dnia były trzy ślady żerowania. Żył on też 20.09.21r. Średnica małego owocnika C. gigantea - ok. 3 cm była niewielka, bo inne miewały nierzadko ok. 18 cm. Mały owocnik C. gigantea rósł oddzielnie na drodze gruntowej.

Dyskusja

Dane powyższe wskazują, że *Arion vulgaris* to na Kaszubach dość nowy gatunek. W dostępnej literaturze poza danymi własnymi [4] o sierpniu (Jeliński 2020) brak informacji o toksyczności *C. gigantea* dla *A. vulgaris*. Inny autor swoją fotografią [12] zwrócił uwagę na fakt żerowania tego ślinika na tym grzybie, co potwierdzają dane własne. Dnia 20.08.2020r. wiele żywych osobników *A. vulgaris* było z tym grzybem, a na jego owocniku stwierdzono ślady żerowania widoczne [4] na opublikowanej fotografii (Jeliński 2020). W słoiku bez dna przy młodym owocniku *C. gigantea* z grzybnią w gruncie, żerowało 5 szt. żywych *A. vulgaris* od dnia 13.09.21r. do dnia 16.09.21r. i nie stwierdzono u nich objawów zatrucia. Znaczna toksyczność tego grzyba dla ślinika *A. vulgaris* pojawia się po pewnym czasie jego wzrostu i trwała we wrześniu około tygodnia, a następnie malała. Może ona być wykorzystana w praktyce podczas redukowania jego liczebności.

Dwa okazy *Arion vulgaris* pobrane w Kartuzach we wrześniu i umieszczone w plastikowym pojemniku z owocnikiem grzyba uległy zatruciu, a to potwierdza jego toksyczność (Jeliński 2020) nie tylko w sierpniu [4] dla szczepów tego ślinika w określonym czasie. Można też wykorzystać owocnik poza miejscem jego wzrostu i np. redukować tam liczebność śliników *Arion vulgaris* we wrześniu.

Aktualnie nie wiadomo czy zawarte w owocniku substancje trujące w ilościach toksycznych dla *Arion vulgaris* należy wiązać z kalwacyną? Trzeba dodać, że laboratoryjne badania dotyczące kalwacyny z *C. gigantea* (Roland, Chmielewicz, Weiner i wsp. 1960) u gryzoni wykazały działanie przeciwnowotworowe np. na niektóre mięsaki [8].

Dane Kołodziejczaka (2010) o *C. gigantea (Langermannia gigantea)* w Gdańsku [5] w 2008 roku zdają się wskazywać, że ten gatunek grzyba nie jest rzadki na Kaszubach. Jest on tutaj dość nowym gatunkiem, a w Żukowie autor zauważył go w 2010 roku i od tego czasu bywa on tu zwykle co roku, a w 2021 roku od sierpnia owocników było kilkanaście i żerowały na nich śliniki *A. vulgaris*. Może *Arion vulgaris* żerują na grzybach zarówno jadalnych, jak i trujących dla człowieka? W przypadku *C. gigantea* jest to zmienne z upływem czasu jak chodzi o *A. vulgaris*, ale też ludzie mogą spożywać białe wewnątrz owocniki tego grzyba. Zarodniki tego grzyba mogą powodować alergię (De-Wei 2011 za Simon-Nobbe i wsp. 2008) u osób nadwrażliwych [2].

Koźlarz - *Leccinum* był zjadany przez *A. vulgaris*. Ten grzyb bez grzybni nie był dla 5 szt. tego ślinika przez kilka dni trujący. Koźlarz, który rósł przy brzozie (Zimmer, Handel i wsp. 1996), jest dla człowieka jadalny [10].

Problem toksyczności owocnika *C. gigantea* po kontakcie z grzybnią dla ślinika - *A. vulgaris* przy obfitych opadach deszczu na nieosłonięty owocnik wymaga dalszych badań.

Wnioski

Owocnik grzyba *C. gigantea* nie musi mieć kontaktu z grzybnią, aby zawierać substancje trujące w ilościach toksycznych dla *A. vulgaris*. Znaczna toksyczność tego grzyba dla tego ślinika pojawia się po pewnym czasie jego wzrostu Oba te gatunki mogą występować w pewnej odległości od siebie, ale realne jest przetransportowanie np. tego grzyba do śliników.

Bibliografia:

1 Cameron R. A. D., Pokryszko B. M. (2006). Forest snail faunas in the Kaszuby Uplands (Pomerania): a rich northern refuge. Folia Malacol., 14:

75–82.
2. De-Wei L. (2011). Five trillion basidiospores in a fruiting body of Calvatia gigantea. Mycosphere, 7:457-462.][https://www.mycosphere.org/pdf/MC2_4_No7.pdf]
3 Jeliński M. (1987). Pszczelarstwo na Kaszubach. Kartuzy : Wydaw. Muzeum Kaszubskiego, s. 10.
4 Jeliński M. (2020). Toksyczność Calvatia gigantea dla ślinika Arion vulgaris na Kaszubach w sierpniu. Wszechświat 07-09: 246-248. [https://wszechswiat.ptpk.org/index.php/wszechswiat/article/view/1151/803]
5. Kołodziejczak G. (2010). Chronione i zagrożone grzyby Pojezierza Kaszubskiego oraz przyległych okolic. Przegl. Przyr., 3: 20-28.
6 Mordawski J.; tł.: Czaja I., Drzeżdżon R., Jeliński M., Rhode K. (2008). Geografia Kaszub = Geògrafia Kaszëb. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.
7. Pyzik T. (1990). Szkodniki warzyw. W: Na działce od wiosny do jesieni. Warszawa: Państ. Wydaw. Rolnicze i Leśne, ss. 24 – 26.
8. Roland J. F., Chmielewicz Z. F., Weiner B. A., Gross A. M., Boening O. P. , Luck J. V., Bardos T. J., Reilly H. C., Sugiura K., Stock C. C., Lucas E. H., Byerrum R. U., Stevens J. A. (1960). Calvacin: A New Antitumor Agent. Science 132, 3443: 1897. [DOI: 10.1126/science.132.3443.1897]
9. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Dz. U. 2016 poz. 2183 z późn. zm. z 28.12. 2016.
10. Zimmer U. E., Handel A. (tekst); oprac. całości Eisenreich W. i D.; [przekł. Rachańska E., Kreyser P.] (1996). Przewodnik do rozpoznawania roślin i zwierząt na wycieczce. Warszawa : Multico, s. 20.
Źródła internetowe:
11. http://botit.botany.wisc.edu/toms_fungi/aug98.html; dostęp: 24.11.2021 r.
12. https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Arion_vulgaris_mit_Calvatia_gigantea_CS1.jpg; dostęp: 24.11.2021 r.
13 http://projekty.gdos.gov.pl/files/artykuly/126847/Arion-lusitanicus_slinik-luzytanski_KG_WWW_icon.pdf; dostęp: 2 4.11.2021 r.
fot. 1 – IMG_1509.JPG - Ślinik A. vulgaris - 2 szt. martwe w zielonym plastikowym pudełku z C. gigantea bez grzybni, a trzy z nich żyją. Fot. M. Jeliński.
fot. 2 - IMG_1508.JPG - Kilka śladów żerowania A. vulgaris w postaci zagłębień widocznych poniżej kolistej linii na białym owocniku C. gigantea. Fot. M. Jeliński.

Zbigniew Gierszewski

Wilki – nasi sprzymierzeńcy w ochronie przyrody

Człowiek tępił wilki z oczywistego powodu, był i jest konkurentem do smacznego mięsa zwierzyny płowej. Nie dość, że przekształcił część ich populacji w psy, z którymi wilki musza się teraz użerać, to je same przetrzebił tak, że stanęły na granicy przetrwania gatunku.

Wilk a człowiek

A to przecież nasi sprzymierzeńcy w utrzymywaniu równowagi w przyrodzie, szczególnie ważni obrońcy drzew. Co prawda populacja 1000 czy 2000 wilków na obszarze Polski niewiele zdziała w redukcji parzystokopytnych obgryzaczy gałązek i czubków drzew, a i tak podnoszą się głosy w środowisku myśliwych, że to szkodniki zabijające sarny, jelenie i dziki, czyli leśne hodowle człowieka. To jedyny sposób patrzenia na problem wilka. Drugi skrajnie przeciwny uznaje go za nieodzowny element piramidy troficznej zdrowych ekosystemów. Wilk poluje, bo musi coś jeść. Nigdy nie zje

wszystkiego, bo to ofiary swoją liczebnością regulują populację wilków. Za dużo zjedzą, to potem głodują, bo w przeciwieństwie do człowieka swoich ofiar nie hodują.
Myśliwy zdobywa trofeum i pieniądze za mięso w punkcie skupu. Dziczyzna jest smaczna i w cenie. Ale nie ma myśliwych współcześnie, którzy żyliby tylko z myślistwa. Każdy ma jakiś zawód, myślistwo to sport.

Trop wilka? Wyobraźnia działa.

Piramida troficzna

Wilki i ludzie są na jej szczycie. Chyba, że za szczyt uznać saprofity, które rozkładają i nas i wilki po śmierci.

Jak się jest na szczycie tej piramidy, to żywi się tym, co jest niżej, a czasami dużo niżej. Niedźwiedź zje krowę, ale pożywi się też jagódkami, Wilki jako monofagi jedzą zasadniczo mięso. Człowiek, jeśli chodzi o menu, to raczej niedźwiedź lub lis, a nie wilk. Głodny zje wszystko, także przetworzoną padlinę z mięsnego. Głodny wilk upoluje wszystko, ale tu różni się od myśliwych z człowiekowatych. I człowiek i wilk, to selektywni myśliwi. Ale wilk z zasady poluje na najłatwiejszą zdobycz, a człowiek na najładniejszy okaz. Wilk populacje swoich ofiar czyści z słabych, chorych, zdegenerowanych, co nie oznacza, że robi to świadomie. Pechowcy też zostaną zjedzeni. Człowiek wprost przeciwnie, szuka okazów, chyba, że go nie stać, wtedy w sidła wpadają też pechowcy. Wilk unika rozłożystego poroża, myśliwy – wprost przeciwnie. Dla wilka zranienie w walce często oznacza śmierć, człowiek na polowaniu ginie rzadko, zwykle przez przypadek i nieostrożność.

Wilk a pies

Są tak blisko ze sobą spokrewnieni, że mogą się krzyżować. I tu pojawia się zasadniczy problem. Wilki, psy, psowilki czy wilkopsy to populacje, które nie są od siebie wyraźnie odróżnialne, co wywołuje wrażenie w środowisku, że jest ich dużo, coraz więcej. Psy rozmnażają się szybciej i liczniej, mieszańce także. Wilki w swoich naturalnych siedliskach utrzymywałyby stabilną populacje

warunkowana co najwyżej liczebnością ofiar. Ale po pierwsze ich siedliska zostały w większości pofragmentowane, a po drugie wilk jest wybitnie mobilny. Wniosek stąd taki, że prędzej czy później zetknie człowiekiem i jego udomowionym inwentarzem. A to łatwiejsza zdobycz. Dziki wilk człowieka unika, ale zdziczały pies czy mieszaniec nie musi mieć już takich instynktownych obaw. Nawet wilk, który nauczył się, że w pobliżu ludzkich zagród polowania są łatwiejsze, będzie skracał dystans. Ten proces synantropizacji przeszło wiele innych gatunków. Bociany białe wybitnie na tym zyskały, nawet ludzką sympatię, a wilki niestety na tym zbliżeniu do człowieka tracą reputację.

Anna Orlikowska

Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach w nowej odsłonie

Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach jest jedyną instytucją kultury działającą na terenie gminy Brusy i miejscem sprzyjającym rozwojowi kultury, czytelnictwa i amatorskiego ruchu artystycznego. Placówka o w/w nazwie funkcjonuje od 1 stycznia 2012 roku. Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 29 grudnia 2011 roku Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brusach zmieniono nazwę na Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach. Wcześniej funkcjonowały dwie instytucje: Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna.
Strukturę organizacyjną Centrum tworzą następujące jednostki:

- Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach – siedziba główna
- Filia biblioteczna w Leśnie
- Filia biblioteczna w Małych Chełmach
- Filia biblioteczna w Męcikale
- Chata Kaszubska w Brusach Jagliach.

Od 2019 r. w placówce rozpoczął się remont w efekcie, którego powstały nowe pomieszczenia biurowe, sale dydaktyczne, magazynowe oraz kino. Ponadto została przebudowana biblioteka, sala widowiskowa, lustrzana, szatnia oraz została powiększona kubatura całego obiektu. Pod salą główną wybudowano piwnicę, którą przeznaczono na pomieszczenia magazynowe. Obiekt jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Posiada niezbędne podjazdy oraz w budynku znajduje się winda, która komunikuje kino, parter, scenę i pierwsze piętro.

Przebudowa i rozbudowa Centrum Kultury i Biblioteki była możliwa dzięki wsparciu i pozyskanym środkom finansowym z zewnątrz. Z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozyskano 1.998.281 zł, z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 2.981.214 zł oraz z Samorządu Województwa Pomorskiego ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych 500.000 zł. Projekt realizowała firma Planer Autorska Pracownia Architektury Wiesław Redzimski z Gdańska.

Otwarcie CKiB. Centralnie na czele Anna Orlikowska, dyrektor.

Po remoncie placówka tworzy przyjazne miejsce, które odwiedza się z przyjemnością, po to, by spotkać się z przyjaciółmi, by miło spędzić czas czy uczestniczyć w wydarzeniu kulturalnym. Nowa oferta kulturalna kierowana jest do różnych grup użytkowników: dzieci, młodzieży, osób dorosłych, starszych i niepełnosprawnych.

Oficjalne otwarcie rozpoczęto uroczystą inauguracją 22 września 2022 r. Otwarcie uatrakcyjnili swoimi koncertami Ryszard Rynkowski i zespół Pierwiastek z Trzech. Ponadto odbyła się zabawa taneczna i dyskoteka z udziałem zespołu Łobuzy. W nowo otwartym Kinie za Rogiem zostały zorganizowane wieczory filmowe dla młodzieży i dorosłych oraz seanse dla dzieci. Można było również zwiedzić poplenerową wystawę prac plastycznych z Ogólnopolskiego Pleneru Artystycznego Galerii Oczko w Męcikale.
Ponadto dla najmłodszych przygotowano animacje i zabawy ruchowe.

Obecnie zainteresowania dzieci, młodzieży i dorosłych rozwijane są głównie przez pracę w bibliotece, zespołach muzycznych, kołach i sekcjach. Z czego można skorzystać przychodząc do Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach?

Można skorzystać z zasobów biblioteki, która posiada ponad 25 tysięczny księgozbiór. Kto lubi czytać różnorodną literaturę może dołączyć do członków Dyskusyjnego Klubu Książki w Brusach, którzy spotykają się raz w miesiącu. Na podobnych warunkach jak DKK działa Koło Miłośników Biblioteki w Męcikale.

Swoje zainteresowania taneczne można rozwijać w bardzo prężnie działającym Zespole Pieśni i Tańca „Krëbane", w którym wychowało się kilka pokoleń młodych artystów, tancerzy, śpiewaków i muzyków. W placówce prowadzone są zajęcia z nauki tańca ludowego i narodowego dla ponad 200 dzieci i młodzieży. Obecnie działa dziewięć grup wiekowych, począwszy od dzieci w wieku 4 lat, są to Krebanulczi, Małe Dzôtczi, Dzôtczi, Purtki, Gwiżdże, Mali Krëbane, Młodzi Krëbane, Krëbane i Starzy Krëbane oraz grupa tańca narodowego. Od niedawna działa grupa Starzy Krëbane składająca się z byłych członków, rodziców i dziadków dzieci i młodzieży uczestniczących w zajęciach. Ponadto zainteresowania taneczne można realizować jeszcze uczestnicząc w zajęciach z tańca no-

W sali lustrzanej już zajęcia taneczne

Na dużej sali także zaczęto od tańca …

woczesnego: hip hop, jazz oraz disco dance. Dla dorosłych prowadzone są zajęcia z bachaty, tańca wywodzącego się ze słonecznej Dominikany.

Przygodę z muzyką można rozpocząć już od najmłodszych lat. W placówce dzieci, młodzież i dorośli mogą uczyć się gry na: akordeonie, keyboardzie, pianinie, gitarze, instrumentach dętych oraz skrzypcach.

Działa także koło szachowe

W Dyskusyjnym Klubie Książki dominują kobiety…

Osoby, które chcą rozwijać talenty artystyczne w zakresie malarstwa i plastyki, mogą skorzystać z zajęć plastycznych, na których otrzymają wiedzę na temat zasad komponowania prac plastycznych, możliwości wyrazu niektórych środków, ale również umożliwią indywidualny, spontaniczny proces tworzenia. Natomiast osoby dorosłe chcące rozwinąć kreatywność i realizować zainteresowania twórcze mogą skorzystać z zajęć „Kreatywnie w bibliotece".

Dla zainteresowanych grą w szachy i w warcaby prowadzone są zajęcia dla różnych grup wiekowych. Na zajęciach dzieci i młodzież uczy się gry między sobą, ale też prowadzona jest interaktywna nauka.

Od chwili otwarcia placówki po remoncie można miło spędzić czas w Kinie za Rogiem korzystając z oferty kina zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Do końca 2022 roku zorganizowano 117 seansów, z których skorzystało 2453 osób.

Odrębnym celem działania jest promowanie Brus - miejscowości o niezwykle ciekawej historii w punktach informacji turystycznej w Męcikale i w HYPERLINK "http://www.ckibbrusy.pl/info/historia-chata-kaszubska.html" \o "Chata Kaszubska w Jagliach" Chacie Kaszubskiej w Brusach-Jagliach. W Chacie Kaszubskiej organizowane są różnego rodzaju warsztaty regionalne o tematyce zw. z historią naszego regionu, np. „Życie dawne na Zaborach", z kiszenia kapusty „Kapuściana przygoda", z pieczenia wafli „Gorące wafle", z malowania na szkle „Postacie świętych" czy aniołów „Anioły według Józefa Chełmowskiego". Są warsztaty z malowania zaborskich kogucików czy z malowania drewnianego Bruska – maskotki Gminy Brusy. W 2022 roku przeprowadzono 85 warsztatów, w których uczestniczyły 1754 osoby.

Mamy nadzieję, że każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty kulturalnej, bo WARTO!

Anna Orlikowska

Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach w działaniu

Rok 2022 to rok pełen fantastycznych wyzwań i wydarzeń, spotkań, warsztatów, wystaw, koncertów oraz szkoleń. Pełen cudownych książek i wspaniałych aktywnych czytelników oraz użytkowników. Jesteśmy dumni, że wybieracie CENTRUM KULTURY I BIBLIOTEKI i wspólnie z nami spędzacie czas realizując szereg podejmowanych wyzwań.

Do biblioteki przyprowadzono też młodych po oderwaniu od smartfonów

Dziękujemy wszystkim za ten miniony rok, za każdą wspólną chwilę i rozmowę. Dziękujemy za wsparcie, zaangażowanie i za to, że udowadniamy, że „Razem jest fantastycznie!"

Załączamy kilka wybranych zdjęć z realizacji naszych wspólnych działań, a działo się bardzo dużo i będzie dziać dla dobra wszystkich!

W celu rozszerzenia oferty kulturalnej pozyskano środki na realizację projektów, m.in. na zakup strojów kaszubskich dla Zespołu Pieśni i Tańca Krëbane w kwocie 90 tysięcy złotych z Programu Et - noPolska 2021. Placówka otrzymała ogromne wsparcie finansowe w celu realizacji zadań kultural - nych od sponsorów, którzy włączyli się w organizację XXIII Światowego Zjazdu Kaszubów w Brusach. Uzyskano dofinansowanie z Biblioteki Narodowej do zakupu nowości wydawniczych w kwocie 20 tysięcy, a do biblioteki pozyskano książki w języku ukraińskim. Bierzemy udział w projekcie Mała Książka - Wielki Człowiek i dzięki temu pozyskano wyprawki Małego Czytelnika (80 kompletów) oraz inne drobne upominki dla małych czytelników oraz użytkowników Biblioteki.

Najważniejsze wydarzenia edukacyjno -kulturalne w 2022 r.:

- XXIII Światowy Zjazd Kaszubów w Brusach z koncertem Cleo i Zespołu Taraka oraz zespołów

Kino „Za rogiem" małe, ale przytulne

festiwalowych ZPiT Krebane, Sokoliki z Ukrainy, Zespołu Kaszuby z Wiela i Karsina, a także licznymi imprezami towarzyszącymi: korowód uliczny, msza święta, I bibie rekordu w jednoczesnej grze na diabelskich skrzypcach, Jarmark Zaborski z 150 stoiskami twórców i artystów regionalnych, Turniej Baśki, Turniej Buczki, Ogrody Literatury, przejazd Transcassubią, biesiadą z zespołem Zgrywańcy;

- IX Międzynarodowy Festiwal Folkloru „Kaszubskie Spotkania z Folklorem Świata" z udziałem zespołów folklorystycznych z Kolumbii, Chorwacji, Hiszpanii, Meksyku, Serbii, Słowacji

Patio na zapleczu na pogodę

i Ukrainy;
- Gminne Obchody Dnia Dziecka z bruscrossingiem – happeningiem czytelniczym ulicami Brus;
- XXIV Pieczenie chleba w Widnie;
- Zaborskie Dożynki Gminne;
- warsztaty rękodzielnicze w ramach spotkań „Kreatywnie w bibliotece";
- 85 warsztatów regionalnych w Chacie Kaszubskiej, w których uczestniczyły 1754 osoby z całych Kaszub;
- promowano czytelnictwo na spotkaniach w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki;
- spotkania autorskie z Alkiem Rogozińskim, Anetą Pawłowską-Krać i Anną Różek;
- wystawy prac plastycznych z konkursów regionalnych: „Ziemia Kaszubska Słoneczna i Czysta", „Zagrożenia wypadkowe w indywidualnym gospodarstwie rolnym", „Jesień na Kaszubach", Projekt Pocztówki Wigilijnej;
- 30. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy;
- koncerty kolęd Zespołu Pieśni i Tańca „Krëbane" w kościołach i ośrodkach kultury w Brusach, Dziemianach, Silnie;
- udział Krebane w festiwalu Folkloru „Bursztynowe Korale" w Elblągu;
- koncerty Krebane, np. „Inne oblicze zespołu Krëbane", występy w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Chojnicach, na pikniku parafialnym w Leśnie;
- „Śladami Remusa" występy Teatru Obrzędu Ludowego „Zaboracy" w Swornegaciach;
- Powiatowy Konkurs Piosenki „Na Powitanie Wiosny";
- eliminacje powiatowe do 51. Konkursu Recytatorskiego Literatury Kaszubskiej;
- spektakle teatralne dla 400 dzieci z gminy Brusy pt. „Kto w bibliotece gości i kradnie mądrości" w wykonaniu aktorów z Teatru Edukacji i Profilaktyki „MASKA" z Krakowa;
- pokaz działalności CKiB na Remanentach kulturalnych;
- pokaz obrzędu ludowego „Ścinanie kani" w Męcikale;
- Dzień Pluszowego Misia – odwiedziny biblioteki prawie 200 dzieci;
- Dzień Świątecznego Sweterka – odwiedziny biblioteki 200 dzieci;
- W Krainie Świętego Mikołaja;

Dla aktywnych czytelników i użytkowników zorganizowano:
- Odjazdowy Bibliotekarz – rajd rowerowy;
- Zajęcia aerobowo -taneczne.

Placówka współpracowała w organizacji:
- Festynu parafialnego z parafią Brusy;
- II Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Chóralnej i Kolęd z Ojcem Arkadiuszem Czają i rodzicami ministrantów z Orlika i in.

Ponadto:
- pomagano przy zbiórce rzeczowej na rzecz Ukrainy, która była prowadzona od 1 marca 2022 r.;
- Ferie zimowe;
- włączono się do ogólnopolskiej akcji: NARODOWE CZYTANIE;
- uczestniczyliśmy w szkoleniach, konferencjach oraz wyjeździe studyjnym do biblioteki w Rumii w ramach partnerstwa z biblioteką biorącą udział w programie BLISKO w Łubnianach, Polnicy i Debrznie;
- organizowano zabawy taneczne i dyskoteki.

Uczestnicy zajęć zdobyli i osiągnęli:

- dwa III miejsca na 3. edycji Festiwalu Tańca „Białobrzeski Winter Dance" online;
- III miejsce na XXIX Kwietniowych Spotkaniach z Poezją w Chojnicach;
- uczestnicy koła plastycznego "Mali Artyści i "Tęcza" zdobyli nagrody w I etapie XLIII Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla Dzieci i Młodzieży "Moja przygoda w muzeum", a ich prace zostały zakwalifikowane do międzynarodowego finału w Toruniu;
- nagroda za scenariusz dla Teatru Obrzędu Ludowego "Zaboracy" w Brusach w Wojewódzkim Spotkaniu Teatrów Obrzędu Ludowego, Gawędziarzy i Śpiewaków Ludowych w Osięcinach.

Dziękujemy za wspólny rok i że byliście z nami!
Dyrektor Anna Orlikowska i pracownicy Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej

Arkadiusz Warnke

Praktyki zagraniczne dla uczniów Branżowej Szkoły I Stopnia im. Kazimierza Sikorskiego w Brusach

Klaudia Kropidłowska, Natalia Leszczyńska, Marta Lubecka, Aleksandra Krauze przed marketem Preba, w którym odbywały praktyki

Emilia Ostrowska i Julia Maliszewska przed księgarnią, gdzie odbywały praktyki

Aleksandra Krauze i Natalia Leszczyńska podczas praktyk

W kwietniu 2021r. Narodowa Agencja Programu Erasmus+ przyznała Akredytację w sektorze "Kształcenie i szkolenia zawodowe" Branżowej Szkole I stopnia Im. Kazimierza Sikorskiego w Brusach. Przyznanie Akredytacji Erasmusa stanowi potwierdzenie, że szkoła stworzyła plan realizacji wysokiej jakości działań w zakresie mobilności w ramach szerzej zakrojonych działań

Emilia Ostrowska i Julia Maliszewska ze swoimi mentorkami

wpisujących się w rozwój swojej organizacji. Plan ten nazywany jest Planem Erasmusa. **Przyznanie Akredytacji jest też gwarancją regularnego otrzymywania dofinansowania** na działania związane z mobilnością w ramach programu Erasmus+ do 2027 roku.

W roku szkolnym 2021/2022 uczniowie szkoły branżowej z Brus po raz pierwszy skorzystali z dofinansowania do realizacji praktyk zagranicznych na podstawie otrzymanej Akredytacji Erasmusa. Jedenaście uczennic, kształcących się w zawodzie sprzedawca, realizowało projekt „Praktyki w Hiszpanii 2022". W ramach projektu uczennice uczestniczyły w zajęciach przygotowujących do mobilności, podczas których poznawały historię i kulturę Hiszpanii, rozwijały umiejętności posługiwania się językiem angielskim oraz poznały podstawy języka hiszpańskiego. Głównym celem projektu był rozwój kompetencji zawodowych, przedsiębiorczych i językowych oraz wzrost mobilności zawodowej uczestników. Udział w projekcie był bezpłatny – dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+ kwotą 21532 €. Głównym punktem projektu był wyjazd uczennic wraz z opiekunami na dwutygodniowe praktyki zawodowe do Malagi w Hiszpanii. Pobyt w Hiszpanii zorganizowała dla naszych uczniów firma partnerska Tribeka. Praktyki odbywały

Anna Czapiewska w miejscu praktyk

Karina Kin w sklepie z odzieżą używaną prowadzonym przez fundację Cudeca

Odbiór certyfikatów w firmie Tribeka

się w marketach spożywczych, księgarni, sklepie sportowym i odzieżowym. Podczas mobilności uczestnicy projektu zwiedzili najważniejsze atrakcje Malagi, uczestniczyli w wycieczce do Sewilli oraz poznali kulturę i historię Hiszpanii.

Na zakończenie realizacji projektu uczestniczki otrzymały certyfikaty uczestnictwa oraz dokument Europass Mobility, potwierdzający umiejętności nabyte przez uczestników podczas udziału w projekcie.

W marcu 2023 na praktyki zawodowe do Hiszpanii wyjedzie kolejna grupa uczniów ze szkoły branżowej w Brusach – tym razem będą to mechanicy pojazdów samochodowych.

Arkadiusz Warnke, Alicja Frymark

Realizacja projektu „WATER IS NOT ONLY WATER. WATER IS OUR FUTURE”.

W Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach od trzech lat realizowany jest projekt „Water is not only water. Water is our future”. W projekcie biorą udział również następujące szkoły

Koordynatorzy projektu nad Szczyrbskim Jeziorem w Tatrach Wysokich

europejskie: Ayranci Aysel Yuceturk Anadolu Lisesi z Ankary (Turcja), Agrupamento de Escolas José Belchior Viegas z São Brás de Alportel (Portugalia), Istituto di Istruzione Superiore Luigi di Savoia z Chieti (Włochy) oraz Sukromna stredna odborna skola z Koszyc (Słowacja). Projekt jest współfinansowany z programu Erasmus+.

Przez pierwszy rok realizacja projektu była bardzo utrudniona z powodu pandemii. Uczniowie realizowali działania związane z tematem projektu we własnych szkołach, pracując między innymi nad logo projektu. Koordynatorzy z poszczególnych szkół kilkukrotnie spotykali się online, gdzie dyskutowali nad dalszą realizacją działań projektowych.

W dniach 17-23 października 2021 roku w Koszycach odbyło się spotkanie koordynatorów projektu. *Spotkanie było okazją do lepszego poznania instytucji biorących udział w projekcie, a także do dyskusji, spotkań prowadzonych przez profesjonalistów, spotkań formalnych i nieformalnych, sprzyjających nawiązaniu więzi pomiędzy szkołami partnerskimi. Spotkania formalne w szkole pozwoliły na opracowanie strategii komunikacji i współpracy. Uzgodniono również metodologię, w ramach której będą odbywać się kolejne spotkania w krajach uczestniczących w projekcie*. Podczas kolejnych dni wizyty koordynatorzy zapoznali się z sytuacją wodną na Słowacji – udali się do młyna wodnego w miejscowości Kováčová, odwiedzili jaskinię Domica, poznali zastosowanie wodnego akwenu Palcmanska Maša oraz zobaczyli Szczyrbskie Jezioro w Wysokich Tatrach. *Spotkanie w Koszycach wywarło niewątpliwy wpływ na uczestników w kwestii komunikacji, organizacji, umiejętności interpersonalnych i międzykulturowych*.

Zwiedzanie Watykanu

Uczennice KLO podczas zwiedzania Rzymu

Uczestnicy spotkania we Włoszech – plaża w Pescarze

Czas na wypełnianie ankiet

Warsztaty w Ebru – sztuki malowania na wodzie (szkoła w Ankarze)

Uczniowie KLO w Brusach podczas wycieczki do Kapadocji

Pierwsze spotkanie uczniów uczestniczących w projekcie odbyło się we Włoszech w dniach 3-9 kwietnia 2022 r. Szkołą goszczącą był I.I.S. Luigi di Savoia w Chieti. Pobyt we Włoszech rozpoczął się od zwiedzania Rzymu. Uczniowie szkół biorących udział w projekcie zobaczyli takie miejsca jak m.in.: Colosseum, Forum Romanum, Watykan. Uczestnicy projektu mieli okazję spróbować tradycyjnych potraw charakterystycznych dla regionu Abruzji we Włoszech. Spotkanie we Włoszech było okazją do zaprezentowania warunków wodnych w krajach uczestniczących w projekcie. Jednym z działań projektowych było sprzątanie plaży w Pescarze - miejscowości sąsiadującej z Chieti. Uczniowie zobaczyli również urocze wybrzeże Costa dei Trabocchi, z jego specyficznymi strukturami rybackimi. Uczniowie rozpoczęli także pracę nad pięciojęzycznym słownikiem z terminologią związaną z wodą.

Kolejne spotkanie uczestników projektu miało miejsce we wrześniu 2022 r. w Portugalii. Podczas spotkania uczniowie pracowali nad piosenką o wodzie oraz napisali list do Matki Ziemi. Spotkanie było też okazją do zwiedzenia muzeum kostiumów, gdzie również dowiedzieli się jak pozyskiwać korek, czyli korę drzewną. Uczniowie wraz z nauczycielami odwiedzili szkołę w São Brás. Duże wrażenie zrobiły na nich przestronne sale lekcyjne, hale sportowe i stołówka szkolna. W programie była również wyprawa do lasu, gdzie uczniowie dowiedzieli się, jak zwalczać inwazyjny gatunek drzewa akacji, które pochłaniają bardzo dużo wody, której brakuje w Portugali. Podczas wizyty w Vila Vita uczniowie poznali metody odsalania wody w oceanu. Uczestnicy spotkania w Portugalii mieli także okazję zwiedzić miasto Faro oraz spędzić trochę czasu na plaży na Farol Island. Cały wyjazd uświadomił uczniom problemy związane z brakiem wody na świecie.

Na przełomie listopada i grudnia 2022 r. uczestnicy projektu „Water is not only water. Water is

our future" gościli w Ankarze. W trakcie tygodniowego spotkania, uczniowie realizowali zadania projektowe, które polegały na ukończeniu wielojęzycznego słownika ze zwrotami związanymi z wodą. Uczniowie poszerzyli też swoją wiedzę dotyczącą wody podczas warsztatów w dzielnicy Ankary – Cankaya oraz podczas wizyty w największym zakładzie uzdatniania wody w Turcji. Uczniowie mieli również okazję poznać historię kraju podczas wizyty w Mauzoleum Atatürka. Ankara nie była jedynym celem podróży uczestników projektu. Uczniowie wraz z opiekunami spędzili dwa dni w Kapadocji, gdzie zapoznali się z dziedzictwem historycznym i przyrodniczym Turcji.

Ostatnim etapem realizacji projektu „Water is not only water. Water is our future" będzie spotkanie w Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach, które odbędzie się w ostatnim tygodniu kwietnia 2023 r. Będzie to okazja do podsumowania wszystkich działań realizowanych w ramach projektu oraz przedstawienia jego efektów.

Ewa Kosiedowska

RUSZAMY NA KASZUBSKĄ PRZYGODĘ. RAJD ROWEROWY SZLAKIEM ANNY ŁAJMING

Rajd rowerowy Literackim Szlakiem im. Anny Łajming, to bez wątpienia jedna z najatrakcyjniejszych propozycji wycieczek rowerowych na Pomorzu. Bezmiar atrakcji i cennych obiektów oraz unikalna przyroda zachwyci nawet wytrawnego rowerowego turystę.
Szlak rozpoczyna się w Brusach, a kończy we wsi Kaszuba.

Wolontariusze i sympatycy wolontariatu z Regionalnego Centrum Wolontariatu w Słupsku Oddział Leśno 10 lipca 2021 roku wystartowali na Kaszubską przygodę z miejscowości Leśno.

Malowniczą trasą, pośród leśnych ścieżek w eskorcie Ochotniczej Straży Pożarnej z Leśna i Policji z Brus ruszyliśmy w trasę. Pierwszy przystanek – PRZYMUSZEWO – przedstawiciele Stowarzyszenia "Ziemia Zaborska" z Leśna, sołtys i Rada Sołecka z Leśna przywitali nas słodkim poczęstunkiem, następnie zwiedzanie Izby Pamięci poświęconej Anie Łajming – kaszubskiej pisarce mieszczącej się w Szkole Podstawowej zbudowanej w 1809 roku. Po zwiedzeniu Izby Pamięci ruszyliśmy w dalszą przygodę.

OSP LEŚNO
STRAŻ
KSRG LEŚNO

Leśno

Leśno

Przumuszewo

KGW
LESNO

I PRZYSTANEK – SKOSZEWY nad jeziorem Somińskim
Po kolejnym etapie leśnej trasy zatrzymaliśmy się w malowniczej wsi SKOSZEWY. Wolontariusze przygotowali dla uczestników gry i zabawy na świeżym powietrzu. Przeprowadzili także quiz o wolontariacie wśród uczestników Rajdu. Kolejnym wyzwaniem dla uczestników było wysprzątanie lasu wokół jeziora Somińskiego. Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy w dalszą drogę.

II PRZYSTANEK – PRZYMUSZEWO
Utrudzeni, przyjechaliśmy do Przymuszewa, gdzie czekała na nas pyszna kaszubska grochówka z wkładką przygotowaną przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Leśna. Posileni i zadowoleni ruszyliśmy na końcowy etap naszej rajdowej przygody do Leśna.

Organizator
Regionalne Centrum Wolontariatu w Słupsku Oddział Leśno
Współorganizatorzy
Stowarzyszenie "Ziemia Zaborska" w Leśnie
Sołtys i Rada Sołecka z Leśna
Stowarzyszenie Pasjonatów Sportów Elektronicznych
Patroni
Ochotnicza Straż Pożarna z Leśna
Posterunek Policji w Brusach
Sponsor
Narodowy Instytut Wolności
Zakłady Mięsne Skiba S.A.

Rajdy rowerowe zapoczątkowało Stowarzyszenie „Ziemia Zaborska" i Rada Sołecka z Leśna, Regionalne Centrum Wolontariatu w Słupsku Oddział Leśno kontynuuje tradycję turystyki rowerowej.

Joanna i Sławomir Mankiewicz

Galeria Oczko w Męcikale

Rok za rokiem
Dzień za dniem
Lata mijają
Życie jak sen
Bajecznie kolorowe przestrzenie
Wypełniają ulotne chwile życia
Pozostawiają ślady bytności na jawie
Pozostawiają ślady na Ziemi
Sztuka jest odbiciem duszy
Absolutną Prawdą jest Miłość
Idziemy przez życie zostawiając za sobą ślady… Joanna i Sławomir Mankiewicz

Galeria Oczko Męcikał zimą 2022

Artysta Mateusz Dolatowski Plener Męcikał 2022

Warsztaty 2022

Mieszkamy w kaszubskiej wsi Męcikał, tutaj założyliśmy Galerię Oczko, organizujemy Ogólnopolskie Plenery i prowadzimy Warsztaty Plastyczne dla dzieci.
Galerię Oczko w Męcikale na ulicy Długiej 10 założyliśmy w kwietniu 2006 roku, zaraz po przeprowadzeniu się z Chojnic, gdzie mieszkaliśmy kilkadziesiąt lat. Urzeczeni pięknem otaczającej przyrody postanowiliśmy podzielić się wspaniałymi widokami otaczającej nas natury z innymi twórcami, zapraszając ich do naszego gospodarstwa artystyczno-ekologicznego. Sami jesteśmy artystami malarzami, fotografikami, teoretykami sztuki, rzeźbimy i organizujemy happeningi . Uczestniczyliśmy w licznych plenerach i wystawach, doskonaląc warsztat pracy jak i umiejętności organizacyjne.

Od 2006 r. corocznie raz w roku organizujemy Ogólnopolskie Plenery Artystyczne dla twórców malarzy, rzeźbiarzy, fotografików, a w czasie plenerów warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży, które współprowadzą artyści zaproszeni na plener. Jest to inicjatywa innowacyjna w Gminie Brusy. To jedyny plener interdyscyplinarny (z wielu dziedzin sztuki: malarstwo, rzeźba, fotografia) organizowany na terenie Powiatu Chojnickiego przez mieszkańców tego rejonu. W regionie od lat plenery artystyczne organizowane są sporadycznie przez lokalne instytucje państwowe i samorządowe. Tym bardziej jest to przedsięwzięcie warte uwagi, bo pozwala na uczestniczenie w nim artystom lokalnym, dzieciom, osobom niepełnosprawnym, mieszkańcom Gminy Brusy i nie tylko. Pierwszy ogólnopolski plener zorganizowaliśmy w październiku 2006 roku, w lipcu 2022 roku odbył się już 18. Spotkania artystów połączone z aktem twórczym na plenerach trwają od kilku dni do dwóch tygodni. W plenerach udział biorą ludzie w różnym wieku, od najmłodszych wkraczających w dorosłe życie, po dojrzałych wnoszących bagaż doświadczeń życiowych i artystycznych. W warsztatach uczestniczą dzieci i młodzież od 3 do 18 lat, młodsze pod opieką rodzica lub opiekuna przez niego wskazanego. Podczas warsztatów dzieci i młodzież doskonalą

Warsztaty 2022 lepienie w glinie

swoje umiejętności plastyczne, korzystają z rad twórców uczestniczących w plenerze, a także wskazówek gdzie dalej mogą rozwijać swoje uzdolnienia plastyczne. Dla wielu dzieci i młodzieży biorącej udział w warsztatach podczas Pleneru jest to pierwszy krok na drodze do spełniania artystycznego. W czasie warsztatów pod profesjonalnym okiem artystów każde dziecko tworzy obraz namalowany w plenerze farbami artystycznymi na podobraziu, a następnie lepi w glinie, zapoznając się z ciekawymi technikami. Swoją wiedzą dzieli się twórca zajmujący się lepieniem w glinie profesjonalnie. Każde warsztaty plastyczne dla dzieci kończą się wspólnym dzieci i artystów ogniskiem z pieczeniem kiełbasek. Prowadziliśmy również jednodniowe warsztaty plastyczne dla dzieci uczęszczających do gminnych świetlic popołudniowych z Gminy Chojnic, a także z zorganizowaną grupą koła plastycznego z Centrum Kultury i Biblioteki w Brusach. W lipcu 2011 roku zorganizowaliśmy we współpracy z Lokalną Grupą Działania Sandry Brdy 7-dniowe warsztaty plastyczne dla dorosłych. W czasie trwania warsztatów razem z artystami zaproszonymi na plener staramy stwarzać się twórczą atmosferę artystyczną, w otaczającej nas pięknej przyrodzie, dzięki temu co roku wzrasta liczba chętnych dzieci do udziału w warsztatach. Przez dwa lata pandemii ograniczyliśmy liczbę uczestników warsztatów do 10 dzieci ze względu na warunki bezpieczeństwa zdrowotnego. Na zakończenie pleneru przez wiele lat, do nastania pandemii w 2020 roku, organizowaliśmy w Galerii Oczko w Męcikale wernisaże powstałych prac (obrazów, rzeźb, fotografii) artystów biorących udział w plenerze i dzieci uczestniczących w warsztatach plastycznych. Po plenerze pokazujemy prace na wystawie w Galerii Oczko w Męcikale oraz w Brusach, kiedyś również w Chojnicach, Czersku, Swornegaciach. Wystawie w Galerii Oczko w Męcikale zawsze towarzyszy kolorowy katalog przedstawiający powstałe prace artystów i najważniejsze informacje o warsztatach

dla dzieci. Prace w miarę możliwości oprawione, ukazujące często nowatorskie, świeże, inne niż dotychczas, spojrzenie na urokliwe miejsca Ziemi Zaborskiej i sztukę zachęcają mieszkańców do refleksji nad otaczającym światem, przyrodą, działalnością człowieka. Obcując ze sztuką można dostrzec i docenić walory środowiska, w którym się żyje, powoduje to wzrost świadomości ekologicznej.
Swoją działalność kulturalną od 2009 roku prowadzimy (plenery dla twórców i warsztaty plastyczne dla dzieci) pod patronatem Zaborskiego Towarzystwa Naukowego Brusach.
Korzystamy z dofinansowania plenerów połączonych z warsztatami dla dzieci i wystawami w ramach Otwartego Konkursu Ofert na realizację zadań publicznych Gminy Brusy.
Za naszą działalność zostaliśmy dwa razy uhonorowani statuetką w corocznej edycji "Dokonania Roku" w Powiecie Chojnickim organizowanym przez Promocję Regionu Chojnickiego w kategoriach Inicjatywa Społeczna (2007) i Kultura (2018).
W zorganizowanym przez nas kilkudniowym plenerze w Męcikale w lipcu 2022 roku udział wzięło 8 twórców, malarze i fotograficy z całej Polski. Artyści z Ostrowa Wielkopolskiego, Koła, Czerska, Tarnowa, Męcikała, Podkowy Leśnej i Paryża (Francja) malowali i fotografowali pejzaże, martwą naturę, kwiaty, portrety, zwierzęta, architekturę miasta i gminy Brusy, wszystko to, co ich zauroczyło w otaczającej rzeczywistości. Dzieci podczas warsztatów plastycznych wykonały pracę (obraz) pt. Malujemy w plenerze - moje ulubione zwierzątko. W warsztatach plastycznych udział wzięło 43 uczestników. Warsztaty prowadzili artyści uczestniczący w plenerze. My zajęliśmy się czynnościami organizacyjnymi. Powstałe prace zaprezentowaliśmy jak zwykle najpierw w Galerii Oczko w Męcikale, a następnie w Centrum Kultury i Biblioteki im. Jana Karnowskiego w Brusach. 23 września 2022 r. odbył się wernisaż poplenerowej wystawy w ramach 3-dniowych obchodów otwarcia zmodernizowanego Centrum Kultury. Po przebudowie to pierwsza wystawa twórczości malarstwa i fotografii towarzyszącą całemu cyklowi imprez związanych z otwarciem. Wystawę można było

Wernisaż w CKiB w Brusach 2022

Sławomir i Joanna Mankiewicz z dyr. Anną Orlikowską

Galeria prac młodych artystów w CKiB

oglądać do końca listopada. Na wystawie prezentowane były obrazy i fotografie artystów biorących udział w plenerze w Męcikale w lipcu 2022 r. i dzieci biorących udział w warsztatach plastycznych podczas tego pleneru. Wystawę otworzyła Pani Anna Orlikowska, dyrektor Centrum Kultury i Bibliotek. CKIB w Brusach wydało kolorowy katalog do wystawy.

facebook.com/GaleriaOczkoMecikal

XXIII ŚWIATOWY ZJAZD KASZUBÓW W BRUSACH

30 lipca 2022 roku zeszło się i zjechało ponad 10 tysięcy Kaszubów i miłośników Kaszub do Brus, stolicy Ziemi Zaborskiej, czyli regionu na samym południu Kaszub.

Brusy gościły już IX zjazd w 2007 roku. Dwa pociągi z Gdyni i Chojnic przywiozły gro uczestników, a do tego jeszcze liczne autokary z miejscowości na Kaszubach, gdzie bana nie dojeżdża. Głównym organizatorem był Urząd Miejski w Brusach, Starostwo Powiatowe w Chojnicach i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. Swój udział miało też Kaszubskie LO w Brusach, gdzie języka uczą i tradycje kaszubskie kultywują.

Przemarsz z dworca do kościoła z pocztami sztandarowymi na czele, a potem na plac pod szkołą tradycyjnie otwierał kaszubska biesiadę z regionalnym jedzeniem, piciem i muzyką.

... cóż masz więcej nad Dziemiany !
DZIEMIANY

KARSIN – WIELE – KASZUBY
ZABORY
KASZEBE

Gduńsk
toléca Kaszëb w
ZKP
GDAŃSK

CENTRUM
KULTURY

Ponieważ połączono zjazd z tradycyjnie odbywającym się w Brusach i okolicznych miejscowościach Międzynarodowym Festiwalem Folkloru „Kaszubskie Spotkania z Folklorem Świata", to zobaczyć można tez było gości z Ukrainy, naszego sąsiada wstrząsanego wojną.

Kaszubów przywitali organizatorzy: Witold Ossowski, burmistrz Brus, Marek Szczepański, starosta chojnicki i Jan Wyrowiński, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz patroni honorowi zjazdu: Jarosław Sellin, (listownie) wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Dariusz Drelich, wojewoda pomorski, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego i Oleksandr Plodystyi, Konsul Generalny Ukrainy w Gdańsku. Przekazana została także klëka – symbol organizatora zjazdu, którą wręczono Mieczysławowi Gołuńskiemu, burmistrzowi Kartuz, gdzie odbędzie się kolejny zjazd w 2023 roku.

Stoiska i kramy z rękodziełem i regionalnymi wyrobami oraz regionalni politycy z partii władzy i partii opozycji dopełnili scenariusz imprezy, bo pogoda także dopisała. A Cleo była tylko wisienką na torcie.

Zaborskie Towarzystwo Naukowe miało tez stoisko z swoimi wydawnictwami regionalnymi.

XIV konkurs ornitologiczny o Kulika Wielkiego

Finał konkursu odbył się 20 maja 2022 roku. Wzięło w nim udział 11 uczniów, miłośników ptaków z Brus, Chojnic, Czerska i Tucholi, w tym trzech uczniów z Kaszubskiego LO.
Gości przywitał dyrektor Tomasz Kutela. Konkurs rozpoczął się w KLO testem o znajomości ptaków i ich ekologii oraz rozpoznawaniem gatunków.

Organizator z Edkiem Spierewką, ornitologiem z Czernicy

Pierwszy etap w KLO w Brusach

Leśna Chata w Funce, pokaz ptaków

Finalisci w siedzibie ZPK w Charzykowach.

Następnie uczestnicy przenieśli się do Harcerskiego Centrum Edukacji Ekologicznej w Funce, gdzie odbył się trzeci etap – rozpoznawanie głosów ptaków. Zaprezentowano przy okazji bogaty zbiór wypchanych ptaków, a w czasie, gdy jury sprawdzało wyniki, odbyła się wycieczka ornitologiczna z lornetkami nad jezioro Charzykowskie.

Na koniec wszyscy udali się do Charzyków, gdzie w siedzibie Zaborskiego Parku Krajobrazowego pani Grażyna Jaszewska przedstawiła prezentację o ptakach wodnych parku.

Finaliści otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Zaborskie Towarzystwo Naukowe i Zaborski Park Krajobrazowy.

Zwyciężył Jakub Śledź z Technikum Leśnego w Tucholi.

Natasza Gierszewska

Edukacja dla ekologii

Zaborskie Towarzystwo Naukowe w kolektywie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku powołuje nową inicjatywę edukacyjną, której celem jest zachęcanie do działań rozwijających świadomość ekologiczną oraz stojących na straży środowiska. Inicjatywa skupia się na prowadzeniu zajęć edukacyjnych z zakresu edukacji przyrodniczej i leśnej w placówkach szkolnych, przedszkolnych, opiekuńczo-wychowawczych, a także świetlicach i Cen -

Zajęcia z tropów ziwerzat

Wycieczka edukacyjna

trach Kultury głównie na obszarze województwa pomorskiego i kujawsko-pomorskiego. W okolicznościach zapotrzebowania na zajęcia komercyjne, dla grup zorganizowanych spoza obrębu oświaty, również istnieć będzie możliwość otworzenia naboru dla zainteresowanych na udział w projektach. Pragniemy dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców: dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Naszym zamiarem jest wyrównanie szans na dostęp do informacji i wiedzy przyrodniczej. Zajęcia prowadzone będą przez kadrę doświadczonych edukatorów specjalizujących się w szeroko pojętych naukach ścisłych. W naszej ofercie programowej znajdują się zajęcia z zakresu tematycznego: biologii, ornitologii, botaniki, zoologii, entomologii, bioróżnorodności, ochrony środowiska, ekologii, jak też nauczanie promujące zrównoważony rozwój. Istnieje możliwość dostosowania oferty programowej do potrzeb klienta, do wieku grupy oraz stopnia zaawansowania. Zajęcia odbywać się będą tak w przestrzeniach szkolnych, jak i w terenie, z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu dydaktycznego. W pracy z dziećmi i młodzieżą kładziemy szczególny nacisk na metody aktywizacyjne i problemowe. Możemy zorganizować spacery edukacyjne w lokalnych parkach oraz lasach, jak też wycieczki tematyczne (piesze lub rowerowe) w miejsca ciekawe pod kątem krajoznawczym. Na zajęciach staramy się przekazywać wiedzę praktyczną, zamiast suchej teorii. Jeśli istnieje taka możliwość, chętnie korzystamy z pracy na żywych przykładach. Pragniemy również w przyszłości stworzyć platformę do wymiany informacji i promowania praktyk zrównoważonego rozwoju, a także organizować konferencje i spotkania naukowe poświęcone edukacji ekologicznej.

Kazimierz Jaruszewski

Gryf i Gryfici na Pomorzu

Najstarsze, mityczne wyobrażenia gryfa ukazują go jako skrzydlatego drapieżnika, bajecznego ptaka o dziobie i szyi orła oraz tułowiu lwa. W dawnej polszczyźnie nazywano tę postać również lwim orłem bądź orlim lwem. Rodowód fantastycznego twora wiązać możemy ze starożytnym Wschodem: Persją, Mezopotamią, Indiami, ale też Egiptem. Gryf przywołany został w słynnym sumeryjskim eposie o Gilgameszu, królu miasta Uruk nad Eufratem, z ok. XX w. p. n. e. W mitologii achajskiej (greckiej) lwi orzeł był strażnikiem podziemnych skarbów Apollina na pustyni scytyjskiej; symbolizował siłę fizyczną, zręczność i przebiegłość. Z legionami rzymskimi gryf zawędrował do z Grecji do zachodniej Europy. Podobną drogę ze starożytnego Wschodu na Zachód przebył alfabet.

Gryf

Herb Świeboda

Na terenach współczesnej Polski orli lew najwcześniej pojawił się na Pomorzu Zachodnim – pieczętowali się nim miejscowi książęta już na przełomie XII i XIII w. Od niego dynastia książąt zachodniopomorskich przyjęła nazwę **Gryfitów**. Na Pomorze Szczecińskie gryf dotarł z niemieckiej Meklemburgii, gdzie był godłem książęcym.

Gryfici panowali także na **Śląsku**; wizerunek złotego gryfa odnajdziemy w herbie miejskim Gryfowa Śląskiego w województwie dolnośląskim. Gryf stał się ponadto od 1234 r. znakiem rodowym możnowładców. Herbem Świeboda, czyli Gryf, pieczętowali się m. in. Braniccy, Domaradzcy, Konarscy, Ujejscy, Wolscy i wiele innych rodów, głównie w Małopolsce i na Śląsku.

Rybogryf

Wyróżnik szczepowy

Na Pomorze Gdańskie lwi orzeł zawędrował ok. 1230 r., ale nie zyskał uznania wśród władców. Najwybitniejsi książęta gdańsko-pomorscy: Świętopełk Wielki i Mestwin (Mściwoj II) upodobali sobie inne znaki heraldyczne – lilii oraz orła. Jedynym grodem, którego strzegł wówczas gryf, był Tczew. Herb nadał miastu książę Sambor II. Warto wspomnieć ponadto o modyfikacjach herbowych lwiego orła, m. in. o **rybogryfie** – znaku pieczętnym rodu Święców. Możnowładcy ci zapożyczyli w herbie ogon od ryby, upodobniając gryfa w dolnej części do syreny.

Z czasem godło pomorskiego czarnego gryfa w złotym polu w regionalnej świadomości zaczęło funkcjonować jako wyróżnik szczepowy, symbol tradycji i herb Kaszub. Obecnie całe Pomorze

posługuje się gryfem jako symbolem wspólnej działalności regionalnej i motywem ornamentacyjnym. Warto zatem Czytelnikom Ziemi Zaborskiej, biuletynu ZTN wydawanego na południu Kaszub, przybliżyć związaną z nim problematykę.

Osobliwa potrawa

W wiekach średnich gryf wiązał się w polszczyźnie ze znakiem herbowym (inaczej: Świeboda) i elementem dekoracyjnym, np. w bestiariuszach. Później rzeczownik ten rozszerzył swoje znaczenie. W wielotomowym (narodowym) „Słowniku języka polskiego" pod red. W. Doroszewskiego odnajdziemy cztery znaczenia omawianego leksemu (wyrazu). Pierwsze z nich odnosi się do podstrunnika: części skrzypiec i niektórych innych instrumentów strunowych z listwą, nad którą umieszczone są struny. Kolejne znaczenia dotyczą wystającej części podkowy, potrawy z... wymienia krowiego oraz uchwytu, rączki, ucha (niem. Griff – uchwyt).

Stawiacz min

Gryf należy do popularnych środków językowych występujących w chrematonimii (nazwach własnych wytworów rąk ludzkich, obiektów kultury materialnej i duchowej). Przywołany już szlachecki herb Świeboda od XIII w. przedstawiał gryfa srebrnego w polu czerwonym. Nazwę „Gryf" nosiły polskie okręty, wśród nich słynny stawiacz min, zniszczony przez Niemców w 1939 r. podczas obrony polskiego wybrzeża. Miłośnicy kultury kaszubskiej pamiętają o miesięczniku literacko-etnograficznym „Gryf" założonym w 1908 r. w Kościerzynie przez Aleksandra Majkowskiego (w młodości filomaty chojnickiego). Związki gryfa z Pomorzem widzimy również w konstrukcjach nazewniczych typu „Gryf Kaszubski" i „Gryf Pomorski" (nazwy tajnych, niepodległościowych organizacji wojskowych). Gryf pojawia się także w nazwach własnych ośrodków wypoczynkowych, obiektów gastronomicznych, hoteli czy klubów sportowych (np. w Słupsku i Wejherowie).

Jerzy Świerczek

PKP czyli kolej

W czasach jak nie było Polski na mapie Europy, to jednak około lat 1880-1896 Niemcy rozpoczęli budować połączenie kolejowe z Chojnic do Kościerzyny. Co prawda stacja kolejowa została zlokalizowana w pewnej odległości od samej wsi, ponad kilometr, to jednak nastąpił z pewnością rozwój wioski, tak pod względem ilości mieszkańców jak i życia. Dużo mieszkańców zdobywało nowy zawód kolejarza. Poprawiła się stopa życiowa biednej, zapadłej w śród lasów ludności. Początkowo znaleźli pracę przy budowie szlaku kolejowego. Wiadomo, że w tym czasie nie było żadnych spychaczy, samochodów do przewozu ziemi. A jadąc tak pociągiem, można zobaczyć ile to jest wykopów, nasypów od Chojnic do Męcikała a nie mówiąc na trasie za Brusami. Wszystko to było trzeba przerzucać tylko łopatami, a przewozy furmankami konnymi na kołach drewnianych okutymi żelaznymi obręczami. Może w pewnych odcinkach posługiwano się już wagonikami tzw. lorkami na szynach. Jednak budowa przebiegała sprawnie i szybko. Po oddaniu do użytku kolei otwarło się okno do poznania świata, chociaż podróż niebyła tania. Już nie było trzeba do Chojnic chodzić pie-

szo, czy furmanką. Trudno teraz już wyobrazić jak przebiegała sama praca na stacji kolejowej. Na pewno był zawiadowca i inny pracownik. Trzeba było zapalać światła na semaforach, zwrotnicach Ja chciałbym więcej skupić się na czasach zaraz po II wojnie światowej. Chociaż też już upłynęło 50 lat. Jak cały szlak kolejowy był wolny, a trwało to około miesiąca od wyzwolenia Chojnic 14 lutego do wyzwolenia Kościerzyny. Po zbudowaniu przez wojska radzieckie mostu drewnianego na rzecze Brdzie, początkowo większość pociągów to transporty wojskowe. Jednak jak sytuacja normowała się to ruszyły pociągi pasażerskie. To też musiała nastąpić obsada stacji. Pierwszym zawiadowcą stacji Męcikał był Jan Jur. Natomiast za tory odpowiadał na pewnym odcinku Bernard Biesek. Po p. Jurze zawiadowcą został Antoni Januszewski z Męcikała. W czasie okupacji Niemcy przy domu koło stacji wybudowali pompę do wody dla parowozów, ale przed opuszczeniem wysadzili tą budowlę, oraz most kolejowy, jak już wspominałem na Brdzie i próbowali wysadzić mostek na Strudze, ale to się całkiem nie udało.

Z tym, że istniała składnica drewna to stacja miała dość dużo pracy, tak, że był zatrudniony kasjer. Początkowo kasjerem do tragicznej śmierci był Benedykt Szczęsny, a później Szczepan (Stefan) Kroplewski. Po Januszewski zawiadowcą był Biodrowski, następnie Kochański. Ostatnim zawiadowcą był Czesław Szarmach.

W czasie pełnienia swej służby bardzo dbał o zabudowania stacyjne. Budynek stacji został otynkowany, perony przebudowane. Jednak nadchodziły ciemne czasy dla kolei. Umiera nagle.

Od tego czasu stacja pomału dochodzi do historii. Niema już etatu zawiadowcy. Mecikałem rządzą Brusy. Tylko jeszcze bilety przez pewien czas sprzedaje Szczepan Kroplewski. jak przechodzi na rentę stacja zostaje zamknięta. Wpada w ruinę. Dopomagają chuligani z Gdyni przyjeżdżający latem nad jezioro Kosobudno i Dybrzk. W roku 2000 zapada decyzja rozbiórki całego budynku. Męcikał stał się stacją podobną do przystanku w Żabnie, tam, chociaż jest wiata.

Do lat 90 – tych w Żabnie był też murowany na sposób pruski barak, kryty papą. Jednak przez 90 lat służył społeczności, dopiero w końcu XX wieku, był często niszczony przez młodzież, dlatego postanowiono go rozebrać, a postawić tylko wiatę. W tym miejscu można stwierdzić, że dopiero wandalizm młodzieży zaczyna rozwijać się w ostatnich 20 latach XX wieku. Jak przyszła nieokiełzana wolność.

Chociaż obecnie jak piszę te słowa PKP to bankrut, który likwiduje coraz więcej linii kolejowych. Jednak warto przypomnieć czytelnikowi jak to było dawniej. Męcikał jako stacja osobowo-towarowa była bardzo ożywioną instytucją państwową. Kursowało kilka par pociągów z Nakła przez Chojnice aż do Gdyni. Natomiast pociągi towarowe przejeżdżały przez naszą stację dwa razy dziennie. Często pociąg dzienny odczepiał do kilka wagonów, aby załadować kopalniak dla śląskich kopalń. Państwowe Zakłady Drzewne Przemysłu Węglowego, wysyłały kilka tysięcy metrów sześciennych przerobionego kopalniaka rocznie. Tak, więc stacja dawała duże zyski. Pamiętam, aby zamówić wagon do odstawy żywicy do destylarni trzeba przez kilka dni składać zamówienia, bo był brak wagonów krytych do załadunku beczek. Przez kilka lat ze stacji odchodziły tak zwane wahadła to jest około 20 wagonów od razu załadowanych i jako skład pociągu jechał na miejsce przeznaczenia. Aby taką ilość drewna załadować zatrudniano robotników dorywczych, których było trudno znaleźć, bo nie było bezrobotnych. Nie załadowanie wahadła w terminie karano karami umownymi. Na wagony w Męcikale ładowano papierówkę, tartaczkę sosnową i liściastą, wyrzynki kopalniakowe, karpinę, drobnice użytkową tzw. wiązki.

W latach 50-tych jak działała kolejka z nad Kosobudno, to zbudowano bocznice kolejową po prawej stronie stacji. Na która podstawiano wagony pod wyrzynki kopalniakowe. Wspomniana kolejka to transport do przewozu kopalniaka, który na bindugę na Fuksflicie przypływał tratwami. Tam rozbijano je i ładowano przy pomocy wyciągarki na wagoniki tzw. lory. Do składnicy wykupionej od Jączkowskiego Antoniego, koło bocznicy kolejowej lorki były ciągnione przypomocy lokomotywy spalinowej, którą obsługiwał p. Sikorski.

Stacja Męcikał tętniła życiem Oprócz ruchu towarowego to i ruch osobowy tez był duży. Codziennie wiele ludzi dojeżdżało do pracy w Chojnicach czy w Brusach. Do początku lat 70 tych przed stacja były ustawione semafory, takie okrągłe i z podnoszonymi ramieniami. Przed wjechaniem pociągu na stację musiał otrzymać wjazd. Jeżeli nie było podniesionego ramienia to musiał pociąg się zatrzymać. W nocy zakładane były lampy naftowe, na które nasuwały się kolorowe szkła, albo zielone lub czerwone. Taki semafor ramieniowy był zlokalizowany naprzeciwko domu p. Kowalskich na Strudze.

Jeszcze przed nim był semafor tarczowy zlokalizowany koło wiaduktu na Rynsk. Tak samo takie semafory były od strony Brus. Całość sygnalizacji była uruchamiano systemem naciągniętych drutów z nastawni na stacji kolejowej za pomocą odpowiednich dzwigni. Tylko lampy dyżurujący kolejarz musiał zapalać sam. A odległość od skrajnych semaforów to około 2 km. Do tego były jeszcze lampy na zwrotnicach.

W początku lat 50-tych tyle podróżowało ludzi pociągami, że kolej w okresie letnim wprowadziła wagony do przewozu pasażerów towarowe, odpowiednio przystosowane, w ławki i odpo-

wiednie barierki. Takie wagony nazwano „Towosami".

Natomiast w Chojnicach przed wyjściem do miasta trzeba było przejść przez „szperę ,"gdzie kontrolowano bilety miesięczne i zabierano bilety jednorazowe.

Bilet jednorazowy to tekturowy bilecik o wymiarach 2,5 na 5 cm.

Jak wjechał pociąg na peron, to wysiadało z pociągu setki ludzi. Pociągi były ciągnione tylko przez parowozy. Które obecnie można zobaczyć tylko jako eksponaty na bocznicach. Ale jaki to był urok, takiego parowozu – np. w wierszu Tuwima – „para buch, para buch, koła w ruch."

Wagony były oznaczone klasą 1,2 i 3. Dopiero w końcu lat 50-tych wprowadzono klasę 1 i 2.

Zbiegiem czasu wprowadzano zamiast parowozów lokomotywy spalinowe tzw. Gagaryny. Tak do pociągów osobowych jak i towarowych. Cały transport towarowy był przewożony pociągami, a szosy były tylko do osobowego i lekkiego towarowego na bliskie odległości. W latach 70 – tych jak zostało zalanych większość szos dywanikiem asfaltowym, to nie przewidziano transportu Tirami. Dlatego teraz takie koleiny na szosach – co stworzyło niesławne miano – Polskie drogi.

W latach 70 - 80 - tych planowano linię z Piły do Tczewa zelektryfikować oraz dobudować drugi tor. Głównym zapleczem tej inwestycji był Gutowiec i Czersk.

Trzeba przypomnieć, że linia ta była już dwu torowa. Przed wojna tą linia tranzytem z III Rzeszy do Wolnego Miasta Gdańska i Prusy wschodnie przejeżdżały pociągi towarowe i osobowe. Ten pas kolei i szosy zwanej obecnie berlinka był jednym z powodów wybuchu II wojny światowej.

W roku 1945 Rosjanie rozebrali jeden tor, twierdząc że już więcej nie będą kursować pociągi tranzytowe z Niemiec na Prusy Wschodnie.(Armia Czerwona zlikwidowała ten kraj -wrzód wyrosły na ziemiach Polskich z Zakonu NMP czyli Krzyżaków.)

Jednak rok 1989 przekreślił wszelkie próby rozbudowy PKP.
Od tego roku kolej to bankrut. PKP dzieli się na różne spółki – a przysłowie mówi – „spółkę stworzył diabeł, ale sam w nią nie wszedł".
Najlepiej to można zobaczyć też w Męcikale. Patrząc na jeszcze przejeżdżające pociągi, to wagonu są puste, tylko pasażerów tyle co obsługi. Jeszcze w okresie wakacji można zauważyć większy ruch na liniach lokalnych – czyli jak teraz się nazywa regionalne.

O kondycji - dawnego monopolisty przewozowego - mogą świadczyć – stacje kolejowe. Jak ogólnie wygląd polskich miejscowości poprawia się to o budowlach, które są w gestii PKP S.A. żal wspominać. Chociaż widziałem zadbany, ale obiekt przejęło miasto.

Zaborskie Towarzystwo Naukowe w 2023 roku prowadzi punkty nieodpłatnej pomocy prawnej i obywatelskiej:

województwo pomorskie:

- - Powiat Chojnicki,
- Powiat Bytowski,
- Powiat Kartuski,
- Powiat Kościerski,
- Powiat Słupski,
- Powiat Starogardzki;

województwo kujawsko - pomorskie:

- Miasto Grudziądz,
- Powiat Inowrocławski,
- Powiat Lipnowski,
- Powiat Radziejowski,
- Powiat Rypiński,
- Powiat Świecki,
- Powiat Toruński,
- Powiat Tucholski,
- Miasto Włocławek,
- Powiat Aleksandrowski;

województwo zachodniopomorskie:

- Powiat Białogardzki,
- Powiat Gryficki,
- Powiat Koszaliński,
- Powiat Pyrzycki,
- Powiat Stargardzki,
- Powiat Kamieński

województwo warmińsko - mazurskie:

- Powiat Nowomiejski

województwo mazowieckie:

- Powiat Mławski,
- Powiat Żuromiński.

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA OBEJMUJE:

1) poinformowanie osoby fizycznej, zwanej dalej "osobą uprawnioną", o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących jej uprawnieniach lub postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowoadministracyjnym,
2) wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego,
3) sporządzenie projektu pisma w sprawach, o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowoadministracyjnym,
4) sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowoadministracyjnym oraz poinformowanie o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową,
5) nieodpłatną mediację.

Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie działania dostosowane do indywidualnej sytuacji osoby uprawnionej, zmierzające do podniesienia świadomości tej osoby o przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach oraz wsparcia w samodzielnym rozwiązywaniu problemu, w tym, w razie potrzeby, sporządzenie wspólnie z osobą uprawnioną planu działania i pomoc w jego realizacji. Nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmuje w szczególności porady dla osób zadłużonych i porady z zakresu spraw mieszkaniowych oraz zabezpieczenia społecznego.

Więcej informacji o nieodpłatnej pomocy prawnej i obywatelskiej znajduje się na stronie darmowapomoc.com.

Tematy na przyszły rok ...

3. Czy Brusy są miastem kompaktowym?

4. Kiedy GUS policzy ilu jest Kaszubów? (spis powszechny był w 2021 roku).

Burmistrz Brus W. Ossowski na spotkaniu wigilijnym w nowej, monumentalnej sali widowiskowej CKiB.

Leśna Chata w HCEE w Funce.
Zajęcia dla uczestników konkursu ornitologicznego o Kulika Wielkiego prowadzi Z. Gierszewski.

Poczet sztandarowy Kaszubskiego LO na XXIII Zjeździe Kaszubów w Brusach.
W tle pomnik Jana Karnowskiego.

Uczestnicy Pleneru Plastycznego w Galerii Oczko w Męcikale.